Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 11-ej

P Nr. 23. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 24 stycznia 1934 r. Rok VI

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Szarża gwardji na tłum

Paryżanie z okien mieszkań obrzucają kawalerzystów pociskami

Wybuchy petard i wrogie okrzyki towarzyszą starciom manifestantów z policją

Oburzenie z powodu tolerowania oszustw Stawiskiego, spotęgowane przez agitację ugrupowań prawicowych

PARYŻ, 23 I. (PAT). Wczoraisze manifestacje w Paryżu przybrały po północy

OSTRY CHARAKTER.

Oburzony tolerowaniem oszustw Stawiskiego podbechtany przez leaderów prawicy tłum, domagał się dokładnego zbadania sprawy i ukarania winnych. Do 2-ej w nocy trwały

UTARCZKI POLICJI Z MANIFESTANTAMI,

którzy w niektórych punktach miasta, jak np. na bulwarze St. Germain i Sebastopolskim, stawili skuteczny opór policji.

POWYRYWANE DRZEWA BULWAROWE, ŻELAZNE KRATY I OGRODZENIA

tłum rzucał na jezdnię, aby uniemożliwić szarżę konnych oddziałów gwardji. Na jednym z bulwarów

PRZEWRÓCONO DWA AUTOMOBILE,

tamując ruch uliczny.

W ciągu nocy dokonano ZGÓRĄ 800 ARESZTOWAŃ.

W manifestacjach organizowanych przez Action Francaise,

BRAŁA UDZIAŁ PRAWICOWA MŁODZIEŻ.

Manifestacje zorganizowanych w syndykatach pracowników samorządowych przedstawiały

WIELOTYSIĘCZNĄ MASĘ ROBOTNIKÓW,

protestującą z jednej strony

PRZECIWKO OBNIŻENIU ZAROBKÓW,

z drugiej zaś przeciwko niedostatecznej ochronie drobnych oszczędności. Jedni i drudzy wznosili okrzyki:

„PRECZ Z RZĄDEM, TOLERUJĄCYM STAWISKICH!"

PARYŻ, 23. I. (PAT). Dzisiaj około godziny 18.30 zaczęły się gromadzić w okolicach pałacu Burbońskiego liczne grupy młodzieży z ugrupowań, zbliżonych do Action Francaise, wznosząc

wrogie okrzyki pod adresem rządu i parlamentu.

Rozproszeni przez milicję manifestanci wylegli na bulwar St. Germain, usiłując wyrywać drzewka i ogrodzenia żelazne. Policja nie dopuściła do tego.

Gwardja municypalna kilkakrotnie szarżowała.

Po godz. 19-ej tłum wzrósł liczebnie. Na skrzyżowaniu bulwarów St. Germain i bulwaru Raspail i ulicy du Bac

gwardja zaatakowała tłum.

Mieszkańcy okolicznych domów, solidaryzując się z tłumem, zaczęli obrzucać gwardję republikańską

z okien domów zaimprowizowanymi pociskami.

Towarzyszyły temu wrogie okrzyki.

Znaczna ilość petard wybuchła.

Dokonano licznych aresztowań.

Votum zaufania dla rządu Chautemps'a

wyraziła izba francuska pomimo wściekłych ataków prawicy

PARYŻ, 23 I. (PAT). O godz. 16 min. 45 wznowiono obrady w izbie deputowanych. Przemawiał w dalszym ciągu Henriot, twierdząc, iż

w aferze Stawiskiego najważniejszem jest, że potrafił on uzyskać poparcie czynników rządowych.

Wspólnicy Stawiskiego umieszczając bony bajońskie, posługiwali się

listem z podpisem ministra Dalimier.

Według wiadomości, jakie nadeszły z Węgier, Stawiski posługiwał się tam również

nazwiskami różnych wybitnych osobistości francuskich.

B. premjer Herriot przerywa mówcy, przypominając, iż te same fakty miały miejsce w roku 1931. Wywiązuje się dłuższa wymiana zdań pomiędzy Herriotem a ówczesnym ministrem handlu Rollinem, poczem dep. Henriot zapytuje, czy rząd obecnie kontynuował wpłacanie

sum z funduszów dyskrecjonalnych, stworzonemu przez Stawiskiego towarzystwu wydawniczemu dziennika „Volonte".

Pozatem stawia premjerowi pytanie, czy prawdą jest, że premjer Chautemps miał oświadczyć w kuluarach izby deputowanych, że

wśród korzystających z czeków Stawiskiego nie było ani jednego deputowanego.

Mówca domaga się odesłania do komisji artykułu 1 projektu z wzmianką,

wyrażającą nieufność ludziom, którzy pokrywali działalność oszustów.

PREMJER CHAUTEMPS,

który wszedł na trybunę, by odpowiedzieć na ataki Henriota zaczął od incydentu pomiędzy Henriotem, a ministrem de Monzie, podkreślając, że

minister nigdy nie był adwokatem Arlette Simon.

Rola Paul - Boncoura była zupełnie naturalną w tej sprawie (Patrz nasz artykuł na str. 2. Przyp. Red.). Jeżeli chodzi o rolę samego premjera w sprawie generała Foutou, to istotnie bronił on tego

generała, który miał piękną przeszłość wojenną,

a zgodził się wejść do rady nadzorczej w nieszczęśliwych warunkach. Generał zasługiwał więc na pobłażliwość. Premjer podkreślił jednak, że

w tym czasie nie był deputowanym.

Podobnież min. Pierre Cot, który występował w sprawie Appreteurs Reunis nie był wtedy deputowanym.

Następnie wśród krzyków na ławach prawicowych premjer rozprawia się z zarzutami przeciwko ministrowi finansów Bonnet.

Wracając do sprawy Stawiskiego premjer Chautemps oświadczył, iż

pomiędzy czekami, które przeglądał, nie znalazł na szczęście nazwisk żadnego z parlamentarzystów,

oprócz tych, które są już znane. Premjer nie przeglądał jednak wszystkich czeków. Henriot twierdził, że w razie przeprowadzenia rewizji w pewnym banku możnaby spodziewać się niespodzianek. Minister sprawiedliwości — mówił premjer — zarządził

rewizję w tym banku

i prawdopodobnie odbywa się ona w tej chwili. Premjer uważa, iż oskarżenia, podniesione przez mówcę w izbie są fałszywe, lub świadczą o złej woli. Stoimy — powiedział Chautemps — wobec

systematycznego eksploatowania skandalu.

Przypominając zastosowane już sankcje administracyjne premjer stwierdził, że

sprawę oddano już sprawiedliwości.

W odpowiedzi na zarzuty, że sankcje są już niedostateczne, mówca zaznaczył, że

nie można pozbawiać ludzi czci tylko dla zrobienia przyjemności niektórym parlamentarzystom.

Wspomniawszy o wniesieniu projektu reorganizacji policji, Chautemps z całą energją wystąpił przeciwko działalności

elementów, pragnących za wszelką cenę obalić rząd.

Wolałbym — zakończył swe przemówienie Chautemps — po tysiąc razy zrzec się władzy, niż znaleźć się w warunkach, w któreh izba wypowiedziałaby się za dep. Henriot tem. Dlatego też stawiam sprawę zaufania w związku z wnioskiem dep. Henriota

o powołanie parlamentarnej komisji śledczej.

wniosek Henriota odrzucono 367 głosami przeciwko 201. W ten sposób izba wyraziła rządowi votum zaufania.

Aresztowanie dyr. Guebina

PARYŻ, 23. 1. (Tel. wł). W dniu dzisiejszym wydał prokurator nakaz aresztowania dyrektora towarzystwa ubezpieczeniowego „Confiance" 53-letniego Paula Guebina wmieszanego w aferę Stawiskiego.

W godzinach wieczornych Guebina aresztowano i osadzono w areszcie, skąd zostanie w środę przewieziony do Bajonny na przesłuchanie u sędziego śledczego.

PARYŻ. 23. 1. (PAT). Zagubienie aktów w jednej ze spraw Stawiskiego było dziś żywo komentowane w pałacu Sprawiedliwości. Jak się okazuje, zginęły wszystkie aneksy do sprawy, zawierające 200 stron. Akty te dotyczyły sprawy, która miała się znaleźć na porządku dziennym w jednym z sądów paryskich 26 stycznia. Prócz Stawiskiego na ławie oskarżonych mieli zasiąść pod zarzutem oszustwa na sumę 12 miljonów franków 4-ej inni aferzyści, z których jeden zmarł, drugi uciekł zagranicę, a trzeci, syn znanego adwokata Comby, jest ciężko chory.

Kulisy polityczne afery

Czy Stawiski został „sprzątnięty" przez agentów policji

W Paryżu zgóry wiedziano, że nie będzie schwytany żywcem i naprzód przygotowano fotografa

Minister Paul-Boncour obrońcą żony Stawiskiego

Wskazywaliśmy już na to, że jedną z najbardziej charakterystycznych cech afery Stawiskiego jest rola, jaką w aferze tej odegrała i odgrywa policja. Jest przytem rzeczą ciekawą, iż we Francji, kraju centralistycznym, właśnie organy policji nie są scentralizowane, ani nawet należycie skoordynowane.

Między poszczególnemi organami policji nieraz powstaje istna rywalizacja,

co między innemi miało miejsce w aferze Stawiskiego.

Fakty przemawiają za tem, że Stawiski korzystał z jakiejś dziwnej pobłażliwości paryskiej policji sądowej oraz słynnej Surete Générale. Przyczyny tej

pobłażliwości, posuniętej aż do obrony aferzysty

wcześniej czy później zostaną wyjaśnione. Możliwe, iż okaże się, że Stawiski jak i niektórzy z jego zaufanych byli równocześnie „klijentami" i czynnymi członkami, konfidentami policji.

Gdy dalsze ukrywanie afer Stawiskiego stało się niemożliwem, przed organami policji, które mocno zawiniły, stanęła kwestja likwidacji sprawy z najlepszym dla policji wynikiem. Stąd zwłoka w aresztowaniu Stawiskiego i jego najbliższych współpracowników— Henryka Voix, Pinaglio itd.

Już pisaliśmy o tem, że samobójstwo Stawiskiego wydaje się mało prawdopodobnem i że raczej

został on „sprzątnięty" przez agentów

Surete Générale. Oto kilka nowych faktów, przemawiających za tą ostatnią tezą.

* * *

W dniu 8 b. m. w południe czyli 4 godziny przed otrzymaniem słynnej depeszy Havasa wiadomem było redakcjom niektórych wielkich dzienników paryskich, iż Stawiski jest osaczony w Chamonix i że

znajdą go martwym (!)

O g. 3 i pół tegoż dnia czyli o półgodziny wcześniej, niż komisarz Charpentier wszedł do willi, w której przebywał Stawiski „popełni samobójstwo".

Fotograf, który natychmiast po wystrzale miał robić zdjęcia, został przez policję

wezwany na półgodziny przed oficjalnym momentem samobójstwa.

Urzędnicy sądowi z Bonneville, którzy mieli przeprowadzić dochodzenie w willi, podobno przesłali do ministra sprawiedliwości skargę na komisarzy Surete Générale, którzy

w ciągu prawie godziny nie pozwalali im wejść do willi „Vieux - Logis".

Jeden z trzech lekarzy, wezwanych do willi, oświadczył, iż chirurgów sprowadzono zbyt późno. O ileby natomiast ich wezwano natychmiast, to możnaby było Stawiskiego uratować a w każdym razie przesłuchanie rannego byłoby możliwe. Tymczasem

posłano po lekarzy dopiero, gdy Stawiski już był w agonji.

* * *

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „L'Oeuvre" wyższy urzędnik defenzywy Ducloux starał się udowodnić oficjalną tezę o samobójstwie Stawiskiego. Lecz na podstawie analizy sprzecznych oświadczeń policjantów oraz ustalonej trasy kuli prasa obaliła tezę policji.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, iż podejrzliwość opinji publicznej stale wzrasta. Opinję tę między innemi zaniepokoił fakt, że dochodzenie na terenie Paryża w sprawie Stawiskiego prowadzi między innemi komisarz Hennet, który

już dawno znał wszystkie sprawki Stawiskiego, lecz tem nie mniej aferzysty nie niepokoił.

Przeróżne domysły wysnuwane są również z faktu, że słynne książeczki czekowe Stawiskiego zostały przesłane do Bayonne via Surete Générale, przyczem do Bayonne miało nadejść wszystkiego 150 kilka czeków, gdy jeden tylko bank Credit Lyonnais podobno zgłosił 300 czeków Stawiskiego.

* * *

Tę atmosferę podejrzeń, wszelakich domysłów i rozgoryczenia francuskiej opinji publicznej starają się wykorzystać przeciwnicy rządu tak na prawicy, jak i komuniści. Jak wiadomo z depesz, reakcyjny poseł Henriot (a propos bronił z trybuny izby p. Bouilloux - Lafonta w słynnej aferze Aeropostale podczas debaty na zgoła inny temat perfidnie przeszedł do sprawy Stawiskiego);

rzucił oskarżenie przeciwko 6 ministrom między innemi przeciw p.p. De Monzie i Paul - Boncourowi jako obrońcom Arletty Simon, późniejszej żony Stawiskiego.

Jak dalece prawica posługuje się demagogją widać z wypadku z Paul - Boncourem. Wówczas, gdy Henriet wygłaszał swą mowę w izbie, Paul Boncour był w Genewie, skąd minister spraw zagranicznych wysłał depeszę

z następującem wyjaśnieniem:

„Arlette Simon była siostrzenicą dawnego mego przyjaciela i córką jednego z moich kolegów, który wstąpił jako ochotnik do armji i poległ na wojnie. Matka Arletty Simon ponownie wyszła zamąż i zdaje się wyjechała zagranicę. Pozostawszy sama w Paryżu,

Arlette Simon zapoznała się z jakimś awanturnikiem i została oskarżona o współudział w jego przestępstwie.

Nie znałem głównego przestępcy i nie przewidywałem rozgłosu, jakiego w przyszłości nabrało jego nazwisko. Nie widziałem go ani wtedy (lipiec 1926 rok) ani później.

Znałem tylko nieszczęśliwą dziewczynę, której przez wzgląd na pamięć jej ojca zupełnie bezinteresownie udzieliłem pomocy adwokackiej.

Pomoc ta była tem łatwiejsza, iż rzeczoznawca wypowiedział się za niewinnością dziewczyny, a wobec tego, iż skarżący nie założyli sprzeciwu, sprawa przeciw Arlecie Simon została umorzona podczas wakacji sądowych, gdy nie byłem obecny w Paryżu.

Nie widziałem potem nigdy Arletty Simon

i dopiero nazajutrz po wybuchu skandalu dowiedziałem się z dzienników, że stała się ona żoną Stawiskiego, t. j.

tego, kogo w swoim czasie z obowiązku zawodowego musiałem tembardziej obarczać winą, by lepiej obronić Arlettę Simon.

„Oto do czego się sprowadza moja rzekoma łączność ze sprawą Stawiskiego".

Paul - Boncour nie jest zresztą jedynym politykiem, któremu demagogiczni przeciwnicy starają się zadać śmiertelny cios, wykorzystując sprawę Stawiskiego. Taktyka ta jest tem owocniejsza, iż przez długi czas wiele rzeczy trudno będzie wyjasnić i nie sposób będzie odróżnić prawdy od kalumnii.

* * *

Sprawy się zagmatwają w związku z zeznaniami różnych oskarżonych, wśród których widzimy osobników o tak podejrzanej moralności, jak „dziennikarz" Szantażysta Darius, który nabrał podobno Stawiskiego na 30 miljonów lub redaktor germanofilskiej „Volonté" Dubarry. W każdym razie sprawa Stawiskiego stanowi bardzo bolesny cios zwłaszcza dla partji radykałów, szczególnie dla niektórych herriotystów (Rénoult, Hesse). Trudno powiedzieć, czy sprawdzi się przepowiednia G. Mandel'a, iż sprawa ta okaże się dla gabinetu Chautemps'a zgubną, wszakże jest rzeczą bezsporną, iż dla znacznej ilości radykałów, zwłaszcza t. zw. „młodoturków", jak też i dla republikańskich mas

sprawa Stawiskiego, jak też i ujawniona dzięki niej głęboko sięgająca gangrena moralna i polityczna —

stała się prawdziwą kwestją honoru i sumienia. **S. Cz.**

SZCZAWNICKA MAGDALENA
leczy choroby żołądka.

Ogłoszenie.

Zarząd m. Łodzi poszukuje w obrębie miasta zamkniętego pomieszczenia w budynku murowanym względnie żabrycznym z możliwością ogrzewania, który to objekt mógłby służyć na przechowywanie różnych ruchomości. Wymagana powierzchnia użytkowa około 1200 metrów kwadratowych.

Oferty należy składać bezzwłocznie w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8.

Łódź, dnia 23. I. 1934 roku

Zarząd m. Łodzi

Podania do urzędów gdyńskich

zwalniane będą od opłat stemplowych

W najbliższym czasie wydane zostanie rozporządzenie zwalniające od opłat stemplowych tranzakcje związane z Gdynią.

Rozporządzenie to przewiduje ,że

min. skarbu może zwolnić od opłat stemplowych wszelkie pisma, stwierdzające czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego.

Specjalnie dla Gdyni przewidziana jest możność

zwalniania od opłat stemplowych podań wnoszonych do urzędów państwowych, mających siedzibę w Gdyni oraz świadectw, wydawanych przez te urzędy.

Zarządzenia te nie obowiązują na terenie w. m. Gdańska. Mogą być natomiast

zwalniane od opłat stemplowych podania, wnoszone do władz centralnych

oraz II instancji, wiążące się z komunikacją morską przez porty polskie oraz świadectwa wydawane w tych sprawach.

Celem tego zarządzenia jest

przyczynienie się do rozwoju portu gdyńskiego pod względem handlowym

przez poparcie usiłowań, mających na celu zorganizowanie ekspedycji i maklerstwa okrętowego. Zarządzenie to idzie również po linji rokowań, jakie prowadzone są z w. m. Gdańskiem, mających na celu, aby

oba porty polskie pracowały w jednakowych warunkach.

Konieczne jest, aby interesanci portu gdyńskiego nie byli zmuszeni do ponoszenia takich opłat, których nie ponoszą interesanci portu w Gdańsku.

Anglja coraz więcej

eksportuje węgla do Polski

WARSZAWA. 23. 1. (PAT). — W związku z falą protestów, które się podniosły w Anglji z powodu transportu węgla polskiego do Londynu, wynoszącego 1.600 tonn — podajemy dane statystyczne, ilustrujące przywóz węgla angielskiego na polski obszar celny:

w r. 1932 — 74,181 tonn,
w r. 1933 — 92,076 tonn,

Ku końcowi r. ub. import ten gwałtownie wzrósł, wynosząc w grudniu 24.091 tonn.

Na podkreślenie zasługuje, że Polska nie stosuje żadnych ograniczeń celnych, ani nie stawia przeszkód przy wyładunku węgla angielskiego na polskim obszarze celnym.

Kongres pocztowy w Kairze

Reprezentowane będą 73 państwa

Kongres Światowej Unji Pocztowej, który zbiera się 1 lutego w Kairze, będzie jednym z najliczniej obesłanych kongresów międzynarodowych.

Na kongresie reprezentowane będą 73 państwa, będące członkami Światowej Unji Pocztowej.

Jako odrębne kraje uznano również 14 różnych kolonji i protektoratów.

Ponadto jako należące do Unji Pocztowej uważa się wszystkie urzędy pocztowe, otwarte przez kraje związkowe w krajach do związku nie należących.

Światowy kongres pocztowy zbiera się co pewien czas, przeważnie co lat 5.

Obecnie zbierający się w Kairze kongres jest 10 z kolei.

Wczoraj wyjechała delegacja Polska na kongres w Kairze w składzie: dyr Roman Starzyński i nacz. dr. Marjan Blachier.

Delegacja polska udała się do Konstanzy, skąd polskim statkiem „Polonia" odpływa do Jaffy, aby dalej drogą lądową dotrzeć do Kairu.

Romans Mańki Greszynoj
Sowkino

Austrja podminowana przez hitleryzm

Rząd wiedeński prosi Anglję i Ligę o ochronę przed niebezpieczeństwem

WIEDEŃ, 23 1. (Tel. wł.). Rząd Dollfussa zapowiada walkę z terrorem narodowych socjalistów w dwuch kierunkach.

Kary stosowane wobec terorystów zostaną zaostrzone,

a równocześnie „Front patrjotyczny" zamierza rozpocząć akcję przeciwko elementom antypaństwowym.

Oprócz tego wdrożył Dollfuss

akcję dyplomatyczną przeciwko Rzeszy niemieckiej.

„Weltblatt" donosi, że rządy Niemiec, Francji, Anglji i Włoch otrzymały odpisy dokumentów, stwierdzających, że

kierownictwo akcji terorystycznej przeciwko Austrji znajduje się w Niemczech

i że rząd austrjacki będzie zmuszony na przyszłość przedłożyć sprawę terroru niemieckiego przed forum miedzynarodowem. Doniesienie to pokrywa się z wczorajszem przemówieniem Dollfussa w czasie manifestacji „Frontu patrjotycznego".

„Neues Wiener Tageblatt" pisze, że drogi, jakie obierze rząd austrjacki, nie są jeszcze wiadome, gdyż

może się on odwołać do ligi narodów.

Akcja mocarstw nastąpi na podstawie protokułu genewskiego z 4 października 1922 r. gdzie sygnatarjusze tego protokułu: Francja, Anglja, Włochy i Czechosłowacja oświadczyły, że będą bronić niezawisłości politycznej i suwerenności terytorjalnej Austrji. Wszelkie kroki, grożące Austrji, stają się sprawą ogólno - europejską. Zapowiedź tych kroków wywołała

ostrą kontrakcję niemiecką,

która objawiła się w Genewie kampanją prasową przeciwko Austrji.

Z polecenia rządu poseł austrjacki w Londynie baron Frankenstein odwiedził m.in. spraw zagr. sir John Simona, gdzie oświadczył, że

podminowanie republiki austrjackiej przez elementy hitlerowskie

posunęło się już tak daleko, że Austrja była zmuszona zażądać w Berlinie zapewnień rządu niemieckiego, że nie zagraża on całości i niepodległości państwa austrjackiego i że nie będzie popierać akcji hitlerowców w Austrji. W razie negatywnego stanowiska Niemiec. Austrja będzie się czuła zmuszona odwołać się do ligi narodów. Pos. Frankenstein wyraził życzenie pod adresem rządu angielskiego, aby udzielił on poparcia Austrji.

Simon miał zapewnić posła austrjackiego, że

poczyni wszystko, aby ochronić Austrję przed niebezpieczeństwem.

Sekretarz generalny ligi narodów, Avenol, wydał przed swoim wyjazdem na urlop zarządzenie na wypadek odwołania się Austrji ze skargą do ligi.

Stały delegat przy lidze narodów, baron Flueg poinformował odpowiednie czynniki m. in. i

przewodniczącego rady, min. Becka o demarche austrjackiem w Berlinie.

W sobotę miały się odbyć poważne konferencje pomiędzy baronem Aloisim, Simonem, Boncourem, Beckiem, Avenolem, Beneszem i Fluegem, które doprowadzić miały do postanowienia

zwołanie nadzwyczajnej sesji ligi w razie apelu Austrji.

i negatywnej odpowiedzi Niemiec na demarche austrjackie.

INSBRUCK, 23. 1. (Tel. wł.) — **W godzinach wieczorowych został aresztowany naskutek zarządzenia prezydjum policji zastępca burmistrza w Insbrucku, dr. Walter Pembauer. Aresztowanie jego wywołało w mieście zrozumiałą sensację.**

Dr. Walter Pembauer należał do obozu Wielkich Niemców i od dłuższego czasu wysuwała przeciwko niemu prasa chrześcijańsko - demokratyczna poważne zarzuty w związku z jego działalnością polityczną.

Dotychczas nie wydano jeszcze oficjalnego komunikatu o powodach aresztowania Pembauera.

Rektor tutejszego uniwersytetu obwieścił studentom, że w razie znalezienia na terenie uniwersytetu petard, usunie z uczelni przywódców organizacji akademickich.

Podziękowanie

Poczuwam się do miłego obowiązku donieść WPanom co następuje:

Wiele lat spędziłem koło mego warsztatu, nie zdając sobie sprawy jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie zimna, kamienna podłoga. Zwykle, gdy nastawały chłody, odczuwałem jakieś drcia w stawach i łamanie w kościach, do których nie przywiązywałem żadnego znaczenia. Niestety! ciężko to odpokutować musiałem. Cierpienia z biegiem czasu pogarszały się coraz bardziej, tak że tylko z wielkim wysiłkiem mogłem przychodzić do pracy. Zmógł się okropny reumatyzm! Coraz silniejsze stawały się bóle i coraz częściej musiałem pozostawać w łóżku czując się obłożnie chorym. Groziła mi zupełna przerwa w pracy. Dobra rada mojego znajomego uchroniła mnie przed tą ostatecznością. Przed kilkoma miesiącami, gdy już nie wiedziałem zupełnie czem mam sobie poradzić, postanowiłem wypróbować tabletki Togal „Jeśli Ci to nie pomoże, to nic Ci nie pomoże" powiedział mi mój znajomy, który dobrze wiedział ile najrozmaitszych wypróbowałem środków. Już po zażyciu kilku tabletek odczułem, że bóle ustępują i mogłem znowu spokojnie spać. Dziś jestem zupełnie zdrów i czuję się jak nowonarodzony. Dlatego też mogę wszystkim cierpiącym jedynie poradzić „Przyjmujcie tabletki Togal a pozbędziecie się waszych cierpień".

Z serdecznem pozdrowieniem

Wincenty Szymański

Bolechów, Garbarnia.

Przyjaciel Stawiskiego

roztrwonił fundusze wielu dygnitarzy

PARYŻ, 23. 1. (Tel. wł.) Nową aferą drugiego Alexandra, który roztrwonił fundusze drobnych ciułaczy urzędników rozrosła się do niebywałych rozmiarów. W liczbie poszkodowanych jest 3 posłów, 18 prefektów, 12 prezesów sądu, 2 prokuratorów, 50 sędziów, 12 komisarzy policji. Georges Alexandre, jak się okazuje, był w bardzo dobrych stosunkach ze Stawiskim i niejednokrotnie robili razem interesy.

Wielki pożar w Berlinie

Spłonął olbrzymi śpichrz z ziarnem

BERLIN, 23. 1. (PAT). Dziś w nocy około godziny 2 w Grossbeern na przedmieściu Berlina wybuchł olbrzymi pożar w starym młynie. Pożar rozwinął się z ogromną szybkością i objął śpichrz zawierający 6000 centnarów ziarna. W akcji ratunkowej, ogromnie utrudnionej z braku dostatecznej ilości wody w pobliżu wzięło udział 10 oddziałów straży pożarnej. Do południa pożar zlokalizowano, jednak nie dało się go zupełnie ugasić.

Jest coraz lepiej - kryzys zatrzymany

Sytuacja w przemyśle włókienniczym również się poprawiła

Optymistyczna mowa ministra przemysłu i handlu dr. Zarzyckiego

Cenzus naukowy dla kupców

Opozycja patrzy czarno w przyszłość

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetu min. przemysłu i handlu. Sprawozdawca pos. Czernichowski (BB) wygłosił dłuższy referat, w którym m. in. wyraził dość oryginalne żądanie

cenzusu naukowego dla kupców.

Jednocześnie z poprawek, jakie zaproponował, należy wymienić wniosek o zwiększenie budżetu o 12 tys. zł. na urządzenie gabinetu dla wiceministra Flojar - Rajchmana. Po przemówieniu min. Zarzyckiego które zamieszczamy obok, rozwinęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos pos. Rybarski (Kl. Nar.) który zwraca uwagę, iż sam minister stwierdził, że dla pokonania deficytu musimy mieć 350 miljonów zł. na zrównoważenie bilansu handlowego, a mamy tylko 135 milj. Pos. Rybarski

nie wierzy więc w poprawę konjunktury gospodarczej.

Wśród dalszych mówców zabrał głos pos. Chądzyński (NPR):

— **Nie może być dobrze, skoro mamy 400.000 bezrobotnych,** nie licząc nierejestrowanych. Na podstawie statystyki stwierdzono, że poniżej 19 zł. tygodniowo zarabia 60 proc. robotników w woj. lubelskiem, a w wołyńskiem nawet 84 proc.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) zaznacza, że jeśli w dalszym ciągu tak się będzie traktowało rolnictwo, jak obecnie, to

w przyszłym roku zabraknie produktów rolnych,

gdyż chłopi nie będą siać ani orać, bo im się to nie będzie opłacało. Po zakończeniu kolejki mówców zabrał głos znów min. Zarzycki, który odpowiadał na stawiane zarzuty. Po jego replice posiedzenie komisji zamknięto. Dziś na porządku dziennym budżet M. S. Zagr.

Mowa min. Zarzyckiego

WARSZAWA, 23. 1. (PAT). — Po przerwie obiadowej zabrał głos

p. minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki.

Na wstępie minister zaznaczył, że ub. rok jest pierwszym od czasu wybuchu kryzysu, który w skali światowej nie charakteryzuje się dalszym spadkiem produkcji i obrotu, przeciwnie

ujawnia zmianę na lepsze względnie zatrzymanie dalszego postępu kryzysu.

Minister analizuje położenie gospodarcze w poszczególnych krajach i dochodzi do wniosku, że

nie jest prawdopodobne dalsze pogłębianie się kryzysu światowego.

Widać ożywienie się życia gospodarczego a kapitały zwolna wracają do obrotów. Rok 1933 był i w Polsce okresem wstrzymania postępu kryzysu i zahamowania spadku obrotów. Wskaźnik ogólnej produkcji wzrósł w tym roku o 3 proc., głównie w przemyśle dóbr wytwórczych przy niezmienionej prawie produkcji dóbr spożycia. Silnie zmniejszyły się zapasy w fabrykach maszyn. Produkcja dóbr spożycia zwyżkowała nieznacznie,

znaczny wzrost zanotowano natomiast w przemyśle włókienniczym.

Spożycie większości artykułów żywności było mniejsze w roku 1933 niż w poprzednim, lecz w ostatnich miesiącach nastąpiła poprawa. W całości więc życia gospodarczego jest

słaby zresztą zwrot ku lepszemu

i można przypuszczać, że w roku przyszłym ruch zwyżkowy trwać będzie nadal. Można przewidywać również stopniowe tanienie kredytu. Po zarysowaniu sytuacji w rozmaitych przemysłach, min. Zarzycki przeszedł do przemysłu włókienniczego, stwierdzając, że

sytuacja w tym przemyśle również poprawiła się.

Ceny bawełny i wełny zwyżkowały. Z nowych działów przemysłu włókienniczego zasługuje na uwagę uruchomienie dwuch farbiarń i wykończalni jedwabiu naturalnego. Stanowi to dla bilansu handlowego odciążenie wartości 3 miljonów zł. rocznie.

Co do elektryfikacji kraju, to minister zaznaczył, że wobec olbrzymich, idących w miljardy sum, potrzebnych na ten cel, musimy być przygotowani, że

elektryfikacja odbywać się będzie powoli.

Jeśli chodzi o produkcję, to dalszy spadek produkcji energji elektrycznej został już zahamowany.

Omawiając sprawy kartelowe p. minister oświadcza, że jako gospodarczo szkodliwe

zwalczane są te kartele,

które hamują przystosowanie się aparatów, produkujących do potrzeb konsumcji przez podtrzymywanie zbyt wielkiej ilości fabryk często technicznie przestarzałych. To musiałoby podrożyć produkcję i tem samem odbić się ujemnie na zdolnościach eksportowych.

Losy kartelu cementowego będą musiały podzielić wszystkie inne kartele polskie,

opierające swój byt na analogicznych przesłankach, o ile dobrowolnie nie przeprowadzą pożądanej reorganizacji.

Poruszając sprawę handlu p. minister Zarzycki zaznacza, że dotychczas jeszcze można spotkać się z zapatrywaniami na handel jako na zajęcie podlejszego gatunku.

Funkcjonowania handlu wyeliminować się nie da.

Powinno się mówić o usprawnieniu i reorganizacji handlu. Musimy też walczyć z uprzedzeniem, że polski towar jest gorszy od obcego. Dalej p. minister przechodzi do omówienia handlu zagranicznego, zaznaczając, że

Idea liberalizmu w handlu międzynarodowym załamała się

dalej gruntownie. Polska nie może pozwolić sobie na zupełne otwarcie granic.

Po omówieniu rokowań z państwami zagranicznemi minister zaznacza, że głównemi zadaniami naszej polityki handlowej w roku bieżącym będą: dalsza rozbudowa sieci układów celnych z Europą zachodnią, utrwalenie dodatniego bilansu handlowego,

dalszy rozwój obrotów z Rosją i dążenie do normalizacji stosunków z Niemcami oraz dalsza aktywizacja stosunku do krajów zamorskich.

Współpraca Gdyni i Gdańska jest pożądana. Nie pomogą układy, jeśli nastrój wrogi bądź niechętny wypędzać będzie z Gdańska polskiego kupca i interesanta. Ale ten warunek nie zależy od Polski.

Przemówienie swe zakończył minister oświadczeniem, w którem powiedział m. in.:

Czas jest wyciągnąć z kryzysu pewne konsekwencje.

Pierwszą tezą jest pewnik, że

po okresie ożywienia będzie okres depresji gospodarczej.

Druga teza, to konieczność posiadania własnych płynnych rezerw, których odbudowa musi być głównym celem polepszającej się konjunktury. Aparat i wydatki administracyjne winny być utrzymane

na poziomie najgorszej konjunktury.

Rząd, niedysponujący odpowiednimi środkami musiał

bardzo krytycznie odnosić się do ciągłego wołania o pomoc.

Z tego powodu

z uznaniem i poparciem spotka się każda zdrowa inicjatywa i zdrowa myśl gospodarcza.

Polska wykazała w czasie ubiegłego okresu kryzysu bardzo wielką siłę wytrzymałości, niemniej jednak należy pamiętać, że

jesteśmy biedni.

Wyjścia z biedy nie będzie bez zwiększenia aktywności na każdym odcinku życia gospodarczego. Polska zdała dobrze egzamin w czasie kryzysu,

wycierpiała dużo, ale nie poszła na ryzykowne eksperymenty.

Dzisiaj na progu nowego okresu, pójdziemy po drodze może skromnej ale solidnej, drodze ku lepszemu jutru, którego celem będzie polepszenie warunków bytu ogółu obywateli w Polsce.

Po przemówieniu p. ministra rozpoczęła się dyskusja.

Kwinto sam się „sypie"

Ciężkie zadanie ma obrońca jego adwokat Niedzielski

Fikcyjne konto Piotrowskiego z Chicago

Z Warszawy donoszą:

Proces Stanisława Kwinty wkroczył w stadjum zawiłych dociekań cyfrowych.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia rzecznik powództwa cywilnego, wnoszonego przez poszkodowanego inż. Szokalskiego, adw. Hofmokl-Ostrowski, którego powództwo zostało w dniu onegdajszym oddalone wraz z innemi powództwami, składa

wniosek na piśmie o dopuszczenie go do udziału w sprawie

do czasu rozstrzygnięcia przez sąd apelacyjny skargi incydentalnej powodów cywilnych, domagających się uchylenia decyzji co do oddalenia powództw.

Sąd oddala wniosek adwokata.

i oskarżony Kwinto dalej składa wyjaśnienia, dotyczące poszczególnych pozycji aktu oskarżenia.

Roztrząsana jest kwestja 100 tysięcy złotych, wniesionych przez Edwarda Mączyńskiego do domu bankowego Kwinty, które bankier sobie przywłaszczył, nie wykonując zleceń Mączyńskiego.

Kwinto dowodzi, iż

dał Mączyńskiemu zabezpieczenie

z tytułu zobowiązań względem firmy Berliet. Zobowiązania te sięgały sumy pół miljona złotych, Kwinto zaś na prośbę Mączyńskiego dał mu gwarancję wobec firmy Berliet na 35 tys. dolarów. Uważał zatem, że 100 tys. zł., wpłacone przez Mączyńskiego miał prawo zaliczyć na spłaty wynikających stąd ze strony klijenta zobowiązań. Żadnej dyspozycji od Mączyńskiego co do tej sumy nie otrzymał.

Prokurator Mussina zapytuje, czy oskarżony wiedział, że Mączyński otworzył sobie w jego domu bankowym

fikcyjne konto „Piotrowski z Chicago".

— Nie byłem tego pewny — mówi Kwinto. — Rachunek Piotrowskiego otworzyłem na podstawie dyspozycji listowej.

— Czy tę dyspozycję otrzymał pan od Piotrowskiego?

— Nie. Mączyński dał mi list, występując jakoby w imieniu Piotrowskiego.

— Czy wypłacając Mączyńskiemu procenty, działał pan jako Kwinto osobiście, czy też jako dom bankowy?

— **Nie umiem tego wyjaśnić.**

Oskarżyciel wnosi o ustalenie z zeznań oskarżonego, złożonych w śledztwie, że pokwitowania wystawione były na blankietach domu bankowego.

Wyjaśnienia Kwinty są częstokroć

sprzeczne z tem, co zeznawał on w śledztwie.

i przewodniczący sędzia Dębicki odczytuje oskarżonemu odpowiednie ustępy.

Kwinto często zasłania się niepamięcią.

Co do tranzakcji z „dolarówkami" oskarżony przyznaje fakt zastawienia ich w Banku Polskim i twierdzi, że miał po temu prawo, gdyż wykupywał nowe za gotówkę, a sprzedawał na raty. Chodziło więc o pokrycie gotówkowe.

Są momenty, kiedy obrońca zadaje podsądnemu proste pytania, z których

spodziewa się korzystnej dla Kwinty odpowiedzi,

oskarżony jednak odpowiada tak, jakby te pytania zadawał mu prokurator, nie rozumie ich celu i dopiero kunsztownemi środkami adwokat Niedzielski

musi wydobyć z niego to, o co mu chodzi.

Straże ogniowe w miastach

muszą utrzymywać mag straty

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 20 b. m. uchwalony został projekt ustawy przeciwpożarowej.

Projekt określa

obowiązek gmin zorganizowania straży ochotniczych.

Gminy ponad 40 tys. mieszkańców utrzymywać muszą straże zawodowe. Ponadto projekt przewiduje okręgowe pogotowia pożarne, które uzupełniać będą prace straży lokalnych. Na zakładach specjalnie narażonych na niebezpieczeństwo pożaru ciążyć będzie obowiązek utrzymywania

prywatnych straży ogniowych.

Członkowie straży pożarnych w czasie wykonywania swej pracy korzystać będą z uprawnień urzędników państwowych. Projekt przewiduje przymusowe zajmowanie środków przewozowych, oraz świadczenia osobiste dla walki z pożarem. Świadczenia materjalne będą zwracane.

Członkowie straży pożarnych

będą ubezpieczeni

przez gminę, jeśli zaś będą członkami prywatnej straży pożarnej, przez zakład, który straż tę utrzymuje.

Fundusze niezbędne dla akcji przeciwpożarowej, t. j. przeznaczone na subwencje dla straży ogniowych i t. p., uzyskane będą z dopłaty do składki ogniowej ze strony zakładów ubezpieczeń. Sumy dopłat nie mogą dla zakładu przekroczyć 7 proc. ogólnej sumy pobranych składek ogniowych.

Ponadto projekt ustawy nakłada na zakłady ubezpieczeń obowiązek ponoszenia kosztów

wynagrodzenia za użyte środki przewozowe,

inwentarz pociągowy i narzędzia konieczne przy akcji ratunkowej. Koszty te ponosi zakład ubezpieczeń, w którym ubezpieczone było ratowane mienie. O ile zaś to mienie nie było ubezpieczone, koszta ponosi gmina.

Nadzór nad strażami pożarnemi sprawować będzie min. spraw wewnętrznych.

Projekt ustawy cechuje znaczna elastyczność, pozwalająca na odchylanie niektórych przepisów w zależności od warunków życiowych.

Puder Bebe Szofmana - Skarb dziecka i matki

Głodówka w szpitalu żydowskim

Chorzy pobili tych, którzy chcieli spożyć obiad

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu wczorajszym wybuchł strejk głodowy chorych w szpitalu żydowskim. Chorzy w pierwszej chwili ulegli perswazjom wezwanego lekarza dyżurnego, ale po jego odejściu, nietylko w dalszym ciągu odmówili przyjmowania posiłków, ale pobili jeszcze tych, którzy gotowi byli spożyć obiad. Powodem tej oryginalnej głodówki są zarządzenia administracji szpitala o dopuszczaniu rodzin itp.

Płk. Eile dyrektorem szpitala

na miejsce dr. Antoniego Goldmana

Z Warszawy donoszą nam:

W miejskim szpitalu na Czystem zajść mają w najbliższych dniach zmiany w kierownictwie. Donosiliśmy przed kilku dniami o poważnych zastrzeżeniach, jakie nasunęły władzom miejskim i nadzorczym metody gospodarki dotychczasowego dyrektora szpitala, dr. Antoniego Goldmana.

Prezydent m. Warszawy odniósł się niedawno do ministra spraw wewnętrznych, p. Pierackiego o wyrażenie zgody na objęcie kierownictwa administracyjnego szpitala na Czystem przez pułk. Henryka Eilego.

Minister Pieracki w porozumieniu z panem ministrem opieki społecznej wyraził swą zgodę. Należy się więc spodziewać, że p. pułk. Eile już w najbliższych dniach obejmie urzędowanie na nowem stanowisku. Równocześnie prezydent miasta wyznaczy dla spraw czysto leczniczych kierownika lekarskiego w szpitalu.

Wybór nastąpi między dyrektorem szpitala św. Łazarza pułk. dr. Szczodrowskim, a dyr. szpitala św. Stanisława dr. Szpikowskim.

P. pułk. Eile po objęciu kierownictwa szpitala, złoży urząd delegata rządowego przy zarządzie miasta i uzdrowiska Otwocka.

Dotychczasowy dyrektor szpitala, dr. Antoni Goldman wyjeżdża na urlop, z którego nie powróci już na swoje stanowisko.

Dr. Goldman musiał przed kilku laty ustąpić ze stanowiska kierownika szpitala im. Poznańskich w Łodzi. Tam również powodem były silne antagonizmy, jakie wynikły między zespołem lekarskim a nim.

Gospodarka dr. Goldmana pozostawiała wiele do życzenia. Stawia się mu zarzut, iż jako chirurg, zużył kilkanaście tysięcy z funduszów oszczędnościowych szpitala na utworzenie dla siebie oddziału chirurgicznego na 30 łóżek, mimo, iż w szpitalu, w pawilonie chirurgicznym rozporządzającym 300 łóżkami jest stale około 30 proc. miejsc wolnych.

Utworzenie nowego oddziału miało stać się podstawą zatrzymania w nim dr. Goldmana, jako ordynatora po ewentualnej jego dymisji ze stanowiska dyrektora.

Dla zainstalowania tego oddziału skasowano w pawilonie chirurgicznym pokoje dyżurnego lekarza, dyżurnej siostry, sal operacyjnych dla operacji czystych, łazienek i werandę kąpieli słonecznych.

Na te inwestycje dr. Goldman nie posiadał aprobaty władz miejskich.

Instytut Kosmetyczny „DEA" Henryki Berman
pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu. CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 11—2 i od 3—7 pp.
Zabiegi kosmetyczne wykonane są syst. „CEDIB".

Koncentracyjny marsz hitlerowców gdańskich

Z Gdańska donoszą:

W dniu wczorajszym już od wczesnego ranka ulicami Gdańska przeciągały oddziały hitlerowskie na główny plac zbiórki Messehalle. Koncentracyjny marsz hitlerowców był wielką manifestacją sił armji hitlerowskiej w Gdańsku. W marszu, który wynosił 30 klm. brało udział około 6000 ludzi, czyli cała dywizja gdańska oddziałów S. A. Prasa gdańska podnosi, iż marsz nie był pomyślany, jako ćwiczenie wojskowe. Jednakże, ponieważ poszczególne oddziały wychodziły do marszu z rozmaitych punktów, aby wkońcu zebrać się do wspólnej defilady, cała impreza przypominała łudząco koncentrację próbną oddziałów S. A.

Zniżka opłat

za założenie telefonu

Min. poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, na podstawie którego, poczynając od dnia 1 lutego r. b. obniżone zostają jednorazowe opłaty wstępne, przy zakładaniu telefonów na sieciach, podlegających zarządowi ministerstwa, a więc rozporządzenie nie dotyczy sieci telefonicznej, administrowanej przez Polską Akc. Sp. Telefoniczną.

Zniżka obejmuje opłaty w strefie pierwszej, które w zależności od grupy sieci, do jakiej są zaliczeni nowozgłaszający się abonenci, wynosić będą 45 zł., 55 zł. lub 65 zł., zamiast dotychczasowych opłat, wynoszących — 75 zł., 100 zł. i 125 zł. Za każde rozpoczęte 100 mtr. linj. poza obrębem strefy I-ej opłata wynosić będzie 10 zł. Pozatem od dnia 1 lutego r. b. dyrekcje poczt zakładać będą nowym abonentom telefony w strefach I i II bez pobierania opłat wstępnych i budowlanych na sieciach, gdzie istnieją zapasowe przewody, które można wykorzystać i jeżeli na centrali są wolne numery; — w tym wypadku abonent płacić będzie za założenie telefonu 10 zł.

Dziś możliwa odwilż

28 stopni mrozu w Worochcie

Wczoraj rankiem było w Polsce dość pogodnie i tylko na wschodzie brakowało słońca z powodu mgieł.

Wskutek pogodnej nocy nastąpiło wypromieniowanie ciepła i temperatura spadła, wahając się o 7 rano w granicach —5, —13 stopni. Na wschodzie tylko, gdzie unosiły się mgły, było cieplej (0 do —2). Najchłodniej nocą było na Podkarpaciu, a w Worochcie zanotowano nawet —28 stopni mrozu.

Dziś — pogoda słoneczna, nocą mróz umiarkowany, w dzień lekki, około południa — możliwa odwilż.

Likwidacja „Sowpoltorgu"

na zebraniu spółki w Moskwie

W dniu 27 b. m. odbędzie się w Moskwie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów „Sowpoltorgu", którego akcjonarjuszami są ze strony polskiej „Polros" i ze strony sowieckiej — ludowy komisarjat dla handlu zewnętrznego.

Zebranie to ma na celu opracowanie planu likwidacji spółki mieszanej „Sowpoltorgu". Z ramienia „Polrosu" w zebraniu tem weźmie udział członek prezydjum prof. Henryk Kasperowicz.

W związku z likwidacją „Sowpoltorgu" przyjechał do Warszawy zastępca prezesa „Sowpoltorgu" w Moskwie p. Herzenberg. Dotychczasowy dyrektor oddziału warszawskiego „Sowpoltorgu", p. Brodzki wyjechał do Moskwy.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
8.00 Transmisja z lokalu dyrekcji państwowej loterji: Ciągnienie 1 miljona.
12.05 Muzyka taneczna z płyt.
12.33 Józef Haydn: Symfonja z uderzeniem w kotły.
15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
15.40 Koncert muzyki współczesnej (Utwory Wienera op. 20 i Sonata Rieti'ego).
16.10 Program dla dzieci: a) Pogawędka inż. Kacprowskiego p. t. „Co się dzieje wewnątrz ziemi"; b) Piosenki w wyk. chóru warszawskiej szkoły powszechnej nr. 52· c) Bajka p. t. „Gdy zwierzęta mówią" — w przekładzie J. Zawiszy - Krasuckiej.
16.40 Skrzynka strzelecka okręgu łódzkiego.
16.55 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Edith Lorand (płyty).
17.20 Muzyka włoska w operze. Wyk.: Helena Zboińska - Ruszkowska (sopran) i Aleksander Bielakowski (tenor). (Arje Pucciniego, Mayerbeera, Ponchiellego, Lencavalla i Verdiego).
18.00 Odczyt z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji" p. t. „Ajschylos".
18.20 Listy od dzieci omówi Wanda Tatarkiewicz · Małkowska.
18.35 Muzyka z płyt.
18.50 Pogadanka p. t. „Dzieci marzą o nartach".
19.25 „Literatura powstania styczniowego".
20.00 Sławni artyści z płyt. (Romans F-dur Beethovena, Sonata wiolonczelowa A-dur Boccheriniego, Sonata skrzypcowa G-dur Bacha, Prząśniczka Liszta, Cyganka Ravela, Campanella Liszta, Legenda Wieniawskiego).
21.00 „W kraju ludzi zwycięskich" (Feljeton).
21.15 „Najpiękniejszy sen".
22.00 Muzyka z płyt.
22.20 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1571)
21.00 Symfonja VIII Beethovena.
Berlin (357)
23.00 Kwartet smyczkowy op. 135 Beethovena.
Wrocław (316)
22.45 Sonaty fortepianowe Beethovena E-moll i A-dur.
Langenberg (456)
23.00 Kwartet smyczkowy C-dur i Sonata fortepianowa op. 106 Beethovena.
Paryż (1875)
21.45 Koncert (Symfonja Chaussona, Koncert fortepianowy Mozarta, Suita „Iberia" Debussy'ego).
Budapeszt (550)
19.30 Opera Pucciniego „Turandot".

W kwaterze polskich hitlerowców

Przyszły nasz „Führer" i Goebbels rodzimych narodowych-socjalistów

Współpracownik „Kurjera Porannego" odwiedził główną kwaterę „Narodowo-socjalistycznej partji robotniczej" w Katowicach, gdzie również znajduje się redakcja organu tej partji, dwutygodnika „Błyskawicy", zachwycającej się faszyzmem, hitleryzmem i usprawiedliwiającej zawodowo antysemityzm.

Przy ulicy Wandy 17 nie ma żadnego szyldu. Na drzwiach prywatnego mieszkania na pierwszem piętrze znajduję tylko mosiężny

znak błyskawicy, symbolu organizacji.

W pokoju redakcyjnym przyjmuje mnie administrator pisma, młody człowiek w mundurze plutonowego piechoty. Pytam się o redaktora „Błyskawicy". Z przyległego pokoju dochodzi szuranie nocnych pantofli. Na progu ukazuje się starszy, niski, otyły człowiek.

Mam przed sobą Goebbelsa N. S. P. R.

Przyszły minister propagandy nazywa się Gryfita-Chamiec i używa tytułu profesora.

Opowiada mi w skróceniu swój życiorys. Profesor przechodził w życiu liczne metamorfozy polityczne. Pracował **długie lata w narodowej demokracji, organizował ruch monarchistyczny w Polsce.** wreszcie oddał się krzewieniu narodowego socjalizmu. Mówi **tonem człowieka przywykłego do wygłaszania wieczornych mówek, okrasza wszystko szumnymi frazesami.**

W klapie wytartego garnituru widnieje miniaturka krzyża oddziałów generała Bałachowicza. Pokazuje mi ją z pewną dumą i skromnością zarazem.

Redaktor „Błyskawicy" mówi o znacznym rozroście organizacji i o poważnej liczbie członków. Zaprasza, abym odwiedził partyjny lokal i poznał

„wodza" partji Józefa Grałłę, któremu w ostatnich dniach centralny komitet wykonawczy udzielił absolutnej władzy na terenie organizacji. Zresztą „wódz" partji p. Grałła jest przewidziany na przyszłego dyktatora w Polsce,

a jego żona niemka podobno już obiecuje protekcję przy otrzymywaniu urzędów.

Na pierwszorzędnej ulicy Katowic, Dworcowa 16, mieści się

siedziba N. S. P. R.

Zajmuje prawie całe piętro narożnego domu. Wchodzę do lokalu partyjnego, dużego biura, zatrudniającego około dwudziestu ludzi. Niektórzy z nich noszą wiśniowe koszule, na rękawach mają opaski z błyskawicą.

Na moje powitanie wybiega profesor Gryfita - Chamiec. Na dany przez niego sygnał, **powstaje na baczność całe biuro, wyciąga prawą rękę z pozdrowieniem faszystowskiem i wznosi okrzyk „Naprzód".**

Jest to oficjalne pozdrowienie polskich narodowych socjalistów.

W swoim gabinecie, w otoczeniu sztabu, przyjmuje mnie „wódz", Józef Grałła. Jest akurat w trakcie odbierania codziennych raportów. Średniego wzrostu, krępy, może mieć lat około czterdziestu. Podkomendni tytułują go prezesem.

Pomiędzy sobą mówią per „rodaku".

Przysłuchuję się „wódzowi", Józef Grałła, wyjaśnia mi program N. S. P. R. Jest w nim trochę frazeologji patrjotycznej, część haseł przejętych od faszyzmu. **większość — z niemieckiego narodowego socjalizmu.**

Partja rozpoczęła działalność dopiero przed ośmiu miesiącami. Ma dzisiaj dwa obwody i 80 grup. Działa zresztą nietylko na Górnym Śląsku.

Rozpoczyna pracę na terenie całej Polski.

Specjalnie żywo rozwija się na Pomorzu, w Gdańsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Czem jest z zawodu p. Grałła? Zasadniczo technikiem, ale zawodu swego nie wykonywuje. Zbyt pochłaniają go zajęcia organizacyjne. Oprócz pracy w naczelnej siedzibie partji, musi często wyjeżdżać na teren, przemawiać na licznych wiecach.

N. S. P. R. ma zresztą swoje ciekawe kulisy. Oto jego przybudówką jest zjednoczenie gospodarcze. Syndykiem jego jest p. Grałła. Obok prac czysto organizacyjnych załatwia on przytem zupełnie życiowe sprawy. Jako syndyk

zajmuje się udzielaniem porad w sprawach podatkowych, wyrabianiem ulg, załatwianiem odwołań w urzędach skarbowych.

Należy do N. S. P. R. przeszło osiem tysięcy ludzi, a „Błyskawica" rozchodzi się w liczbie 4 tys. egzemplarzy.

Rozglądam się po partyjnym lokalu. Co chwila otwierają się drzwi i

co chwila wchodzą i wychodzą interesanci.

Trzeba przyznać, iż organizacja p. Grałły wre życiem. Pomimo pustki wewnętrznej haseł, pomimo nieciekawych sylwetek przywódców. Wydaje się nieprawdopodobne, iż parę tysięcy ludzi daje się łapać na mowy profesora Gryfity, na tanią frazeologję i na wiśniowe koszule.

A jednak tak jest. Organizacja N. S. P. R. nie tylko chce uszczęśliwiać Śląsk. Obok, w Zagłębiu, powstał dawniej już podobny ruch narodowo - socjalistyczny. Jego „wodzem" był adwokat Kozielski z Sosnowca. Zarzucono mu publicznie rozmowy z niemieckim agentem wywiadu Baumanem. Na zdobycie sosnowieckich narodowych socjalistów wybrał się p. Grałła z Gryfita-Chamiec. Na wiecu, odbytym na Pogoni w Sosnowcu

udało im się przeciągnąć zwolenników Kozielskiego pod swoje sztandary.

I tu nasuwa się szereg pytań, które powstają po bliższem przyjrzeniu się bogatej działalności organizacji.

Kto za to wszystko płaci?

Kto ponosi koszty wyjazdów partyjnych dygnitarzy, utrzymanie sztabu urzędników, liczne wydawnictwa? Kto opłaca restauracyjne sale i poczęstunki, przy których odbywa się werbowanie zwolenników dla N. S. P. R.?

Autor na zakończenie zaznacza, iż cały ten ruch nie jest zbyt poważny, a znaczna ilość kryminalnego elementu, który się wkradł do organizacji, pozwoliłaby partję tę zgnębić zwykłymi środkami policyjnymi. Jednakże autor zupełnie słusznie patrzy nieco głębiej na tę sprawę i wskazuje na źródła, z których wypływa masowy pęd pod sztandary polskiego hitleryzmu.

Działa tu w pierwszym rzędzie bezrobocie i bezdomność.

Młode pokolenie bezrobotne, odsunięte od życia twórczego, spogląda za kordon i naśladuje ruch, który obserwuje na niemieckim G. Śląsku, gdzie wszystko robi się dla młodzieży i przez młodzież.

Na tle tej sytuacji rodzą się na naszym G. Śląsku organizacje polityczne, kierowane przez sprytnych kombinatorów lub ideowych fanatyków. Powstaje „polski narodowy socjalizm" i „polski faszyzm". Na niezaspokojonych tęsknotach młodzieży żerują niepowołani „wodzowie" i organizacje, za kulisami których ukrywają się niejednokrotnie ciemne i nieznane siły.

Przygoda na Lido

pierwsza wiedeńska komedja muzyczna

obsada: słynny tenor **Alfred Piccaver**

oraz **Szöke Szakall** **Nora Gregor**

film mówiony w jęz. niemieckim (djalekt wiedeński)

wkrótce „Casino"

Maskota w formie kajdanków

wśród prezentów ślubnych córki ambasadora Chłapowskiego

Donosiliśmy już pokrótce w depeszy z Paryża, że lub p. Krystyny Chłapowskiej, córki ambasadorostwa Chłapowskich, z porucznikiem kawalerji francuskiej hr. Maurycym de Bartillat był ewenementem życia towarzyskiego stolicy nadsekwańskiej. U wrót kościoła Saint Louis des Invalides, gdzie młodą parę pobłogosławił osobiście i połączył węzłem małżeńskim nuncjusz papieski Mgr. Maglione w towarzystwie arcybiskupa Paryża kardynała Verdier i biskupa Chaptala, zgromadziła się liczna publiczność by spuawić oblubieńcom owacje po wyjściu ze świątyni.

Sama ceremonja ślubna była wspaniała.

Młody i przystojny porucznik w czarnej tunice ze srebrnemi epoletami i przy szabli. Błyszczące mundury dyplomatów i oficerów upstrzone orderami, strojne suknie i płaszcze dam, purpura szat kardynalskich — ta rozmaitość barw cieszyła oczy. Mały kościół z trudem pomieścić mógł zgromadzoną publiczność. I gdy po zakończonym obrzędzie zaślubin nowożeńcy przeszli do zakrystji, przez półtorej godziny odbierali życzenia od osób obecnych, kolejno przechodzących przed nimi.

Wybitne nazwiska Francji były reprezentowane. Zjawiła się osobiście małżonka prezydenta Lebrun'a i małżonka premjera Chautemps'a marszałkowa Fochowa, obecnym był generał Weygand marszałek Petain, prefekt policji paryskiej Chiappe i wiele innych osobistości paryskich i dyplomatów, wśród których również ambasador Polski w Londynie Konstanty Skirmunt, świadek panny młodej.

Po wyjściu z kościoła młoda para którą poprzedzała grupa dziewcząt polskich w narodowych strojach i ze sztandarem, przeszła pod sklepieniem ze szpad, utworzonem przez oficerów polskich z jednej strony i francuskich z drugiej. Fotografowie nie próżnowali. Liczne zdjęcia z tego momentu ukazały się potem w prasie paryskiej.

Podróży poślubnej nie będzie narazie. Porucznik de Bartillat wyjeżdża na międzynarodowy konkurs hippiczny do Berlina z ekipą francuską, której jest jednym z czołowych zawodników, a młoda małżonka będzie mu towarzyszyła.

Ceremonję ślubną na kilka dni przedtem poprzedziło wielkie przyjęcie w ambasadzie polskiej. Zjawił się „Tout Paris" dla złożenia życzeń młodej parze. Około dwa tysiące osób przewinęło się przez progi naszej ambasady. Przybyli również przedstawiciele kolonji polskiej w Paryżu, zjawili się wszyscy ambasadorowie i posłowie, akredytowani w stolicy Francji, za wyjątkiem ambasadora Rzeszy i Sowietów.

Powszechną uwagę zwracały niezliczone prezenty ślubne, wystawione na pokaz w wielkiej sali balowej ambasady.

Od ambasadorostwa Chłapowskich młoda para otrzymała kolję brylantową, dwie broszki wysadzane brylantami, futro gronostajowe i astrachanowe, dwie wielkie tace srebrne i wielki serwis srebrny stołowych i przyborów stołowych. Rodzice pana młodego ofiarowali kolję z pereł z broszką brylantową, półksiężyc z brylantów, biret z brylantów i szmaragdów, pierścień brylantowy, pierścień szafirowy z brylantami, srebrne lisy, stare koronki i liczną, kosztowną zastawę stołową.

Wśród ofiarodawców figuruje następnie minister spraw zagr. Francji, Paul Boncour, który złożył w prezencie wielką wazę chińską, nuncjusz papieski Mgr. Maglione, który ofiarował różaniec ze złota i korali, dalej mistrz Paderewski: trzy wielkie tace srebrne; marszałkowa Fochowa: talerz chiński; mistrz protokółu dyplomatycznego Pierre de Fouqieres: stare ryciny kolorowe; prefekt policji paryskiej Chiappe: oryginalną maskotę ze złota i drogocennego drzewa w formie kajdanów; prezes rady miejskiej Paryża, Rene Fiquet: zastawę stołową w postaci dwuch stateczków z drzewa i cyzelowanej miedzi, ozdobionych herbami miasta Paryża i osadzonych na wielkiej grubej tacy szklanej; ambasador Francji w Warszawie, Jules Laroche: modernistyczny stół do salonu; ambasador Brazylji w Paryżu, Suza Dantes: dwa czworoboczne talerze srebrne na podstawce; poseł Rumunji, Cesiano: obrus wzorzyście wyszywany w stylu rumuńskim; poseł Czechosłowacji, Osusky: kryształową wazę czeską i t. d. i t.d.

Pozatem wśród podarunków, ofiarowanych przez bliższą i dalszą rodzinę panny młodej i pana młodego, figurują jeszcze antyczne meble, dywany, kilimy, gobeliny, złote papierośnice i zapalniczki, stoliki do gry i mnóstwo kosztownej zastawy stołowej. Markiza de Saint Paul ofiarowała złotą bransoletkę, podarowaną swego czasu jej rodzinie przez cesarza Napoleona III.

CASINO

GRETA GARBO

JAKĄ MNIE PRAGNIESZ

Dziś pocz. o godz. 4-ej.

Testament Dr. Mabuze

CODZIENNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO" Z DNIA 24.I. 1934 R. Nr. 23

ZGWAŁCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

Pułkownik zastanowił się przez chwilę.

— Bobrikow to stary osioł, szalenie próżny. Zna mnie mało. W jakim charakterze chce pan pracować w zakładach putiłowskich?

— Jako inżynier.

— Czy zna się pan choć trochę na tych rzeczach?

— Owszem. Wprawdzie nie gruntownie, ale dostatecznie aby móc pracować, nie wzbudzając podejrzeń.

— Doskonale. W takim razie mogę udzielić panu świetnej rady. Niech pan da do zrozumienia temu staremu osłowi, że ma pan na celu dopełnienie swego fachowego wykształcenia w jego znakomicie prowadzonej fabryce. Jest on dość próżny, aby w to uwierzyć!

Zapukano do drzwi. Pułkownik Miasojedow poszedł sam otworzyć. Proszono go do telefonu, który znajdował się w sąsiednim pokoju. Gdy wrócił rzekł z uśmiechem, nalewając sobie jednocześnie koniaku:

— Pańska osoba wywołała duże zainteresowanie, panie Andrè Pigeot! Specjalnie zatroszczono się o pana w urzędzie śledczym, który zwrócił zkolei na pana uwagę policmajstra. Właśnie zapytywano mnie czy uważam za rzecz potrzebną, aby poddać pana i pańską małżonkę ścisłej obserwacji! Dobrze się złożyło, że mnie pan już dzisiaj odwiedził. Mogłem dzięki temu odpowiedzieć tym panom, że wiem wprawdzie, iż pan przebywa w specjalnej misji, ale mi na śledzeniu pana nie zależy, przeciwnie, proszę, aby panu nie stawiano żadnych przeszkód i w miarę możności udzielano pomocy. Będzie się pan zatem narazie doskonale czuł u nas, a jak się panu powiedzie sprawa w zakładach putiłowskich, to jest już całkiem inna sprawa. Z tej rozmowy dowiedziałem się jednak o fakcie całkiem mi nieznanym, a mianowicie, że przyjechał pan tu ze swą małżonką. Sprawiłby mi pan przyjemność, przedstawiając mnie jej.

— Bardzo chętnie, panie pułkowniku.

— Czy i małżonka ma jakąś specjalną misję?

Eberhard zawahał się przez sekundę.

— Żona moja towarzyszy mi w charakterze ściśle prywatnym!

— Tem lepiej, panie Pigeot! Zresztą nie mam bynajmniej zamiaru być niedyskretnym. Czy ma pan zajęty dzisiejszy wieczór?

— Nie, panie pułkowniku.

— Jeżeli nie są państwo zmęczeni podróżą, sprawiłoby mi to ogromną radość, gdybym mógł im pokazać Petersburg.

— Nie mogę panu udzielić definitywnej odpowiedzi, gdyż zależy to od mojej żony!

— No, oczywiście! Może wydaję się panu natretny, ale nie chciałbym dzisiejszego wieczoru spędzać samotnie. Za jakieś pół godziny pozwolę sobie złożyć panu rewizytę i dowiem się przy tej sposobności jaką decyzję powzięła pańska małżonka.

Pułkownik uścisnął Eberhardowi rękę.

— Do widzenia zatem! I niech pan nie zapomni o tem, co panu powiedziałem. Przynajmniej na dzisiejszy wieczór!

Mercedes nie była wcale zachwycona zaproszeniem pułkownika. Mógł się im ogromnie przydać, lub zaszkodzić!

Po upływie pół godziny zjawił się pułkownik ubrany bez zarzutu, po cywilnemu. Sprawiał wrażenie skończonego europejczyka. Mówił doskonale po francusku i na przywitanie ucałował rękę pani, jak najwytworniejszy młody człowiek z najlepszych sfer paryskich.

Samochód mój czeka już na dole, madame — sprawi mi to ogromną przyjemność, jeżeli pokażę państwu kawałek Petersburga!

— Dokąd chce nas pan zawieźć, panie pułkowniku?

— To moja tajemnica. A zresztą, jeżeli ją nawet pani zdradzę, niewiele się pani z tego dowie. Zapewne nie wiecie państwo co to takiego Kamiennyj Ostrow!

— Rzeczywiście nie wiemy!

— Zaraz pani powiem. Jest to wyspa z wielu pięknemi ogrodami. Tam się znajduje letni teatr cesarski i wiele innych miejsc rozrywkowych. Mam zamiar zaprowadzić państwa do cyganów — do prawdziwych autentycznych cyganów. Pani nie wie, madame, czem jest dla prawdziwego rosjanina cygan: muzyką, poezją, upojeniem, słowem — życiem w jego najlepszym przejawie. No, jakże? Macie państwo ochotę?

— Wielką nawet! Jestem istotnie zaintrygowana!

— No, to proszę!

Ciężka maszyna pułkownika z szoferem w liberji czekała przed hotelem. W szalonem tempie przejechali przez miasto. Im bardziej oddalali się od centrum, tem rzadsze stawały się latarnie i tem gorsze oświetlenie ulic. Ale mimo to nie było ciemno. Dziwnie miękkie, srebrnawe światło zdawało się spływać z góry, z całego firmamentu; kładło się na starych, szarych domach i na świetnych pałacach i ogrodach z ich olbrzymiemi drzewami, których ciemne listki drżały w podmuchach wiatru i szumiały cicho. A przecież nie było księżyca, ni jednej gwiazdki. Błyszczał tylko jasny, niemal atłas nieba.

Pułkownika cieszyło zdumienie Mercedes.

— To są nasze białe noce. Te nieporównane noce, w czasie których słońce dla nas nie zachodzi. W taką noc żyje się gorącej, w taką noc zmarłwychwstają nasi umarli! Ale noce te rujnują nam nerwy, bo pozbawiają nas snu. A męczą bardziej niż najgorętszy dzień. — Może są naszem nieszczęściem, gdyż pobudzają wyobraźnię, a tłumią wolę!

— Mówi pan jak poeta, panie pułkowniku!

— O nie, pani! tylko jak rosjanin, który kocha Rosję i opłakuje ją.

— Może to równoznaczne!

— Być może!

Samochód zatrzymał się nagle w bocznej uliczce, w pobliżu teatru Letniego. Gdy Eberhard i Mercedes wysiedli, zobaczyli całą masę pojazdów, szczelnie wypełniających zaułek; widocznie cały wytworniejszy Petersburg, albo właściwiej cały bogatszy Petersburg gromadził się codziennie na tym Kamiennym Ostrowie.

Do ogrodu wchodziło się przez małą furtkę; tam przedstawiał się oczom gościa olśniewający widok. Wszędzie, gdzie drzewa rzucały mocniejszy cień, padało magiczne światło z niezliczonych lampek elektrycznych, owiniętych w żółty, błękitny i zielony jedwab. Ale poza temi ocienionemi miejscami widniały szmaragdowe polanki, skąpane w srebrnem świetle, płynącem ze stropu nieba. Było prawie tak widno jak za dnia. Cyganie obozowali tu i owdzie grupami, nad wyraz malowniczemi. Kobiety i dziewczęta były przystrojone w jaskrawe kostjumy, przy każdem poruszeniu ramion i nóg brzęczały małe krążki złote i srebrne, noszone na łańcuszkach jako branzolety. Z pod kolorowych chusteczek wyglądały ciemne, niebezpieczne oczy, nęciły pełne, zmysłowe usta. Chłopcy czarni, z długimi włosami, rozwianemi wokół brunatnych twarzy, z oczami jak rozżarzone węgle, grali na swoich instrumentach i nucili półgłosem. Była to jakby stłumiona orkiestra, oryginalna w brzmieniu, drażniąca swą monotonją.

Wtem dała się słyszeć w jednej grupie żywsza muzyka. Kobiety i dziewczęta poczęły się kołysać w biodrach — w następnej minucie rozbiegły się po całej polanie w dzikim tańcu. Potem, gdy orkiestra dosięgała najwyższego napięcia, muzyka poczęła słabnąć, taniec zwolnił tempo, aż ustał zupełnie.

Z innej grupy dolatuje krótka pieśń. Melodja, która przed wiekami rozbrzmiewała może w Mongolji, lub w starym Kurdystanie. Słów nie rozumieli słuchacze. Ale słowo i melodja były tu jednem, tworzyły jeden łańcuch, targany niesłychaną namiętnością. Praświat odzywa się w tej pieśni, coś, co smaga do krwi, a zarazem tamuje oddech ze zgrozy i lęku.

Jaskrawy akord minorowy rozdarł gitarę — pieśń skończona.

Pułkownik, Eberhard i Mercedes siedli przy małym stoliku w cieniu starych drzew. — Pułkownik zamówił szampana.

Mercedes chciała protestować.

— Proszę panią! Takiej nocy, jak dzisiejsza, można tylko pić szampana lub koniak! Ponieważ mam jednak ten zaszczyt znajdowania się w pani towarzystwie, więc wolę szampana. Upaja, a nie pozbawia przytomności. Jak się tu pani podoba?

— Dziwne to wszystko, panie pułkowniku. Bardzo oryginalne.

— Tak, to prawda. Zwłaszcza dla pani, rozumie się. Czy pani wie, co my tu widzimy? To jest Azja. To jest dusza Azji, dusza naszej praojczyzny. Oduczyliśmy się mowy tej duszy, ale niech tylko zabrzmi, słuchamy pilnie i drżą serca nasze. Czy to ludzie tam śpiewają i tańczą? Ach, nic mnie to nie obchodzi! Dla mnie mogą to być brudni cyganie. Dla mnie mogą się ci chłopcy myć raz na tydzień — mogą się te dziewczęta sprzedawać pierwszemu lepszemu opasłemu handlarzowi za kilka rubli, nic mnie to nie obchodzi. Gdy oni grają, śpiewają, tańczą, przestają być brudnymi cyganami. Wtedy stają się jakiemś dziwnem wspomnieniem o dalekim, nieosiągalnym, błogosławionym kraju. Słuchajcie! Słuchajcie! Co za ton! Co za rytm! Czuję w tej chwili w sobie Azję! Jesteśmy europejczykami, twierdzi pani? To się może stosuje do pani i jej małżonka. Ale ja jestem azjatą. Tutaj, tu u cyganów zdaję sobie dopiero sprawę z tego. Możliwe, że mój pradziad przywędrował do Rosji z Dżingischanem. Nie powinien był sobie brać żony z tego pokrewnego, a jednak obcego plemienia i osiąść tu i płodzić z nią dzieci, o nie! Powinien był wrócić do swej azjatyckiej ojczyzny choćby czołgając się, jeżeli konno już nie był w stanie.

D. c. n

Ilma kar
zula pogorzelska
konrad tom
eugenjusz bodo
sielański
jerzy marr

ukażą się wkrótce w kinie
„ROXY"
w wspaniałym filmie reż.
M. Waszyńskiego

ZABAWKA

KINO „PALACE" TEATR
Piotrkowska 108.
Dziś i dni następnych!

Największy sukces artystyczny obecnego sezonu reżyserji J. M. Stahla, znakomitego twórcy „BOCZNEJ ULICY"
Zaledwie Wczoraj...
W roli gł. urocza Margaret Sullavan
partnerem jest ulubieniec kobiet
niezrównany John Boles
Najcudowniejsza para kochanków ekranu. — Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy FOXA
Dziś początek o godz. 4-ej
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2). Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W nadchodzący poniedziałek odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto II. Na komisję winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie posiadają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, jak również nie otrzymali odnośnych wezwań a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7 10. 12. 13 i 14 komisarjatów.

FILM PRZECIWGRUŹLICZY. — Począwszy od piątku, dnia 26 stycznia r. b. staraniem wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych" wyświetlany będzie w kinoteatrze Capitol propagandowy film przeciwgruźliczy. Podczas demonstrowania filmu wyczerpują cych wyjaśnień udzielać będą lekarze chorób płucnych.

KARY ZA BRUDY W DOMACH. — Starostwo grodzkie w Łodzi ukarało na wniosek wydziału zdrowotności publicznej, grzywnami do 50 zł. szereg właścicieli nieruchomości łódzkich, którzy nie utrzymywali swych domów w należytym porządku. Za przekroczenie przepisów sanitarnych ukarano początem wczoraj kilku właścicieli domów bezwzględnym aresztem.

CENY PRODUKTÓW. — Wczoraj na targowiskach zanotowano nieznaczny spadek cen żywności. Szczególnie zniżkowo kształtowały się ceny nabiału. Ceny płodów rolnych, jak ziemniaków i in. nie wykazały żadnych zmian.

Nie kasować pogotowia kasowego!

Nie wolno pozostawiać ubezpieczonych bez doraźnej pomocy lekarskiej

We wczorajszym „Głosie Porannym" omówiliśmy zasadnicze błędy planu reorganizacji łódzkiej ubezpieczalni społecznej w stosunku do wydziału dentystycznego. Wskazywaliśmy na

konieczność utrzymania w dotychczasowym zakresie zębolecznictwa w kasie

dla dobra ogółu ubezpieczonych.

W interesie tych samych ubezpieczonych leży jeszcze inna sprawa:

utrzymanie pogotowia dla nagłych wypadków.

Pogotowie ubezpieczalni powstało przed 10 laty i w ciągu tego okresu z małej początkowo rozrosło się w poważną i niezbędną instytucję. Dziś już trudno wyobrazić sobie życie naszego miasta

bez tej pożytecznej i żywotnej placówki.

A jednak! Jednak istnieje w planie reorganizacji myśl zlikwidowania pogotowia.

Nie trzeba wysilać się na przytoczenie argumentów przeciw planowi likwidacji pogotowia kasy. Dostarcza ich poddostatkiem samo życie.

życie Łodzi pracującej.

Statystyka wskazuje, że począwszy od 1925 roku

stale wzrastały cyfry ilustrujące samarytańską działalność pogotowia kasowego.

W 1925 r. pogotowie interwenjowało w 8,214 wypadkach, w następnym roku liczba ta wzrosła do 22,838 wypadków, by w r. 1931 osiągnąć poważną liczbę 29,646. W ub. roku pogotowie wzywano do 24,786 wypadków. Liczba ta jest mniejsza, ale trzeba wziąć pod uwagę moment, że nowowprowadzony statut pogotowia przewiduje, że karetka nie może wyjechać do wypadku t. zw. „gorączkowego", jak to było praktykowane dawniej.

Lekarz pogotowia kasy jest jednym z pierwszych, do którego

zwraca się ofiarą pracy zawodowej.

Od jego doraźnej pomocy często zależy zdrowie, a nawet życie robotnika i los jego rodziny. Nie wolno zapominać, że pogotowie łódzkiej ubezpieczalni ma

przeciętnie 60 wyjazdów na dobę.

Dwuch lekarzy, dwuch sanitarjuszy, dwuch szoferów i jeden urzędnik pracują z małemi przerwami cały rok. Codziennie

60 osób korzysta z dobrodziejstwa

tej pracy. Czy w tych warunkach wolno mówić o likwidacji pogotowia kasowego?

Do niedawna istnienie pogotowia nie było ugruntowane żadną ustawą, żadnem rozporządzeniem. Ostatnio rozporządzenie ministra opieki społecznej z grudnia 1933 roku mówi wyraźnie, że

ubezpieczalnia musi nieść pomoc ubezpieczonym w wypadkach nagłych.

Któż będzie nieść tę pomoc, gdy zabraknie pogotowia?

Rozporządzenie określa co należy rozumieć pod nagłymi wypadkami. Ale już dużo przedtem ustalony statut pogotowia kasy określił to jeszcze bardziej wyczerpująco włączając

szereg wypadków, o jakich się mówi rozporządzenie,

a które wymagają natychmiastowej pomocy.

Pogotowie ubezpieczalni niesie ubezpieczonym pomoc

również i w domu,

czego nie przewiduje statut pogotowia miejskiego, przeznaczonego do wypadków na ulicy. Pozatem pogotowie miejskie działa tylko w granicach miasta, podczas gdy

karetki ubezpieczalni wzywane są często daleko na przedmieścia Łodzi.

Pogotowie kasowe często niesie

pomoc także i nieubezpieczonym,

gdy karetki miejskiego są zajęte, a wypadek jest nagły. Z reguły pogotowie ubezpieczalni wzywane jest do wypadków przy pracy, często

współdziała z miejskiem,

gdy wypadek jest poważniejszy. Tak było np. niedawno podczas katastrofalnego wybuchu w fabryce „Gentlemen".

To wszystko chyba wystarczy, by przekonać najbardziej upartych zwolenników reorganizacji ubezpieczalni.

Nie wolno pozbawiać miasta tak ważnej instytucji,

jak pogotowie, nie **wolno** dopuścić do tego, aby zdarzyło się, że w jakiejś fabryce skona człowiek, nie mogąc doczekać się pomocy lekarskiej.

Miejskie pogotowie nie da sobie samo rady,

tak jak to się dzieje i **teraz.** Nie wolno pozbawiać ubezpieczonych przywileju korzystania z pomocy pogotowia, pomocy, która pozostała bezpłatną.

Jedną tylko należałoby wprowadzić inowację. Byłoby to pożądanem, aby istniała

jakaś wspólna centrala pogotowia miejskiego i kasy chorych

i aby opracowano przepisy, przewidujące dokładnie jakie pogotowie należy wzywać do jakich wypadków, aby zbytecznie nie alarmować obydwuch.

Nie wolno jednak nawet myśleć o tem, aby pogotowie kasy likwidować!

J.

Wstrząśnięci tragiczną śmiercią naszego kochanego kolegi

D. p. DADKA ZELCERA

studenta medycyny

wyrażamy pozostałej Rodzinie nasze najgłębsze współczucie.
Pamięć o Nim na zawsze wśród nas pozostanie

Koledzy szkolni

Postulaty podatkowe Łodzi

Podatek lokalowy powinien być pobierany od faktycznego komornego

Na posiedzeniu komisji podatkowej izby przem.-handl. ustosunkowano się do podstawowych zagadnień, które domagały się modyfikcji w projekcie

ordynacji podatkowej.

Komisja ustaliła m. in., iż ze względu na projektowane uchylenie komisji szacunkowych w pierwszej instancji, tem istotniejsze znaczenie posiada sprawa modyfikacji poszczególnych przepisów, dotyczących

składu i sposobu pracy komisji odwoławczej

i przewidzianych w jej obrębie sekcji, jako też roli, jaką pełnić ma

przewodniczący instancji odwoławczej nowego typu.

Komisja wypowiedziała się również za należytem i daleko idącem

zawarowaniem praw płatnika w przedmiocie ujawnienia podstaw wymiaru jako też jego osobistego stawiennictwa na posiedzeniach sekcji oraz na plenum komisji.

Komisja stwierdziła potrzebę wystąpienia w przedmiocie ostatnio wydanego okólnika ministerstwa skarbu,

nadmiernie ograniczającego możliwość umarzania zaległości podatkowych firm,

które w ramach postępowania układowego zawarły układ z wierzycielami oraz w sprawie ostatnio wprowadzonego w życie na terenie Łodzi podatku od szyldów, plakatów i t. p.

Poza tem komisja wypowiedziała się za podjęciem kroków w sprawie

nowelizacji ustawy o podatku od lokali

przedewszystkiem w kierunku ustalającym, iż podatek pobierałoby się nie od czynszu w r. 1914, lecz od komornego faktycznego.

Wydalenie ucznia ze szkoły

musi być zatwierdzone przez kuratorjum

Jak się dowiadujemy, inspektorat szkolny w Łodzi, naskutek zarządzenia kuratorjum szkolnego w Warszawie, wydał zarządzenie do wszystkich szkół w sprawie zastosowania regulaminów będących wynikiem reformy ustroju szkolnictwa.

W myśl tego zarządzenia wydalenie uczniów ze szkół prywatnych winno być zatwierdzone przez kuratorjum szkolne w Warszawie szczególnie w wypadku o ile wydalenie to nie nastąpiło jednomyślną uchwałą rady pedagogicznej danej szkoły.

Pozatem szkolnictwu prywatnemu, zawodowemu zakazane zostaje używanie godeł i emblematów w drukach, pieczęciach itp.

Zaznaczyć należy, iż nowe przepisy rozszerzają znacznie uprawnienia kierowników szkół w stosunku do personelu nauczycielskiego.

Półsanatorja dla gruźlików

Dzień albo noc w miejscowości leśnej

Minister opieki społecznej wydał do wojewodów okólnik w sprawie organizowania półsanatorjów dla chorych na gruźlicę.

W okólniku podkreślone jest, że w szeregu państw europejskich zorganizowane już zostały tego rodzaju półsanatorja pod nazwą „stacji leśnych", „stacji odpoczynkowych", „sanatorjów dziennych" i t. d. Półsanatorja mogą oddać doniosłe usługi w walce z gruźlicą u dorosłych. Chorzy przebywać mają w półsanatorjum w dzień, względnie w nocy zależnie od warunków w ich własnem mieszkaniu; jeżeli więc np. rodzina chorego przebywa w dzień poza domem, może on korzystać z półsanatorjum w nocy, natomiast w wypadkach, gdy mieszkanie nie jest przeludnione, a w ciągu dnia czynny jest w niem np. jakiś warsztat — chory spędzać może dzień w półsanatorjum, a na noc wracać do domu.

Ministerstwo poleca, aby organizacja półsanatorjów popierana była przedewszystkiem w wielkich miastach, osiedlach przeludnionych i fabrycznych. Wojewodowie zachęcić mają samorządy, organizacje społeczne i instytucje ubezpieczeń społecznych do tworzenia tego rodzaju półsanatorjów.

Nowy zarząd

Izby rolniczej w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym w wyniku wyborów odbytych na posiedzeniu rady izby rolniczej do zarządu izby wybrani zostali: Zbigniew Wilski, J. Kałużka, poseł dr. Plocek, Fr. Karśnicki Fr. Bartczak, inż T. Szpunar i J. Żeglicki. (p)

Ubezpieczenia Społeczne

Rozporządzenia wykonawcze

Wydanie drugie zł. 1.80

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem

Organizacja Ubezpieczeń Społecznych
Świadczenia. Składki.

zł. 1.60

Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj"
Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Zmiany w federacji P.Z.O.O.

Dowiadujemy się, że komendantem wojewódzkiej federacji polskich związków obrońców ojczyzny w Łodzi mianowany został prezes Hipolit Piątkowski, który do obecnej pory był sekretarzem federacji, zaś na stanowisko sekretarza woj. federacji PZOO powołany został wicestarosta powiatu łódzkiego p. Franciszek Denys.

KURSY POLSKIEJ YMCA

W najbliższych dniach Polska YMCA w Łodzi uruchamia nowe grupy na kursach języków obcych angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz kursy polskiego, rosyjskiego, radjotechniczny, fotograficzny i stenograficzny.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych pod kierunkiem wykwalifikowanych pedagogów.

Opłaty b. niskie umożliwią nieznacznym uczęszczanie na kursy.

Zapisy przyjmuje sekretarjat przy ul. Piotrkowskiej 86 (front, III piętro, tel. 223-90) w godz. od 10 do 13 i od 16 do 22

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Czarujący romans dwojga kochanków różnych ras

Gorzka Herbata Generała Yen

Barbara Stanwyck, Nils Asther
w rolach głównych.

Nadprogram: Aktualności krajowe.

Początek o godz. 4 po poł.

Dźwiękowy kino-teatr „ROXY"

Dziś poraz ostatni!
miły, pogodny, pełen humoru film reż. Berthomieu

Panna Josetta Moja Żona

W rolach głównych **Jean Murat** i pełna wdzięku czarująca **Annabella**

Nadprogram Tygodnik Foxa. Początek o 4-ej

Feljeton

Zdrada

Usta przybrały już kształt serca, a czapeczka wciskała się zawadjacko na jedno oko. Stefa spojrzała w lusterko i uznała, że wygląda ładnie — ba, nawet bardzo ładnie. Mimo to spokój wewnętrzny nie wracał.

Rendez vous... Cóż, zwykła rzecz w życiu pięknej kobiety. A jednak mimo, że była już zdecydowana, ta pierwsza randka od czasu ich ślubu psuła jej trochę humor. Bo żeby tak choć z miłości — no... tragiczne powikłania... ale nie. żadna miłość, nawet nie flirt; poprostu kaprys — nuda, mąż wyjechał przed chwilą do Krakowa w sprawach fabryki...

Iść — Nie iść?... Pójdzie. Nie można robić z siebie pensjonarki.

Spojrzała na zegarek. Była umówiona w cukierni za 15 minut. Ach, ta jej przeklęta punktualność. Całe życie musiała dokazywać sztuk, żeby nie być pierwszą, nie zawcześnie, żeby nie ona a na nią czekano. Teraz też cały kwadrans No. a spóźnić się trochę też wypada...

Czy to aby wogóle ma sens? Randka z tym Don Juanem. Poco? Och, jeszcze 13 minut.

Wyjęła lusterko. Przypudrowała nos. Potem małym polissoirem zaczęła polerować swe ładne, o kształcie migdała paznokcie.

Jeszcze 10 minut. Oszaleć. Te idjotyczne wyrzuty sumienia, czy jak to znacznie łatwiej nazwać — nerwy, nie dają człowiekowi spokoju. Oderwać się jakoś od tego, uwolnić.

A, jest przecież radjo... Otworzyła głośnik. Najpierw cisza, potem brzęczenie. Aparat budzi się z uśpienia. Po chwili zaczęły dolatywać ciche tony. Co za piękny głos. Czyj to śpiew? Już gdzieś przecież słyszała. Ach, jakiż pełny, rozkoszny pełny, nabrzmiały dźwiękiem głos. Kto to śpiewa? Mój Boże, kto to śpiewa? Skąd ona zna ten głos głęboki, jakby ze środka ziemi płynący.... Kiepura?... Nie... Fleta? Też nie. Ach, kto to śpiewa?

Za wszelką cenę musi się dowiedzieć....

Oparła głowę o poręcz fotelu, czekała....

W oczekiwaniu tem nie było jednak zniecierpliwienia; niech śpiewa, niechże śpiewa jak najdłużej. O świecie Bożym zapomnieć można, słuchając go. Wypełnia duszę, łzaruje...

Gdzieś, głęboko, szepnęła w niej przypomnieniem myśl:

— Musisz już wyjść, jeżeli chcesz zdążyć! — ale odepchnęła ją daleko. Wyjść? Poco? Cóż może ją czekać piękniejszego, niż głos ten, który wzrusza, bić każe sercu, upaja szczęściem

Gdy głos zamilkł, a Stefa spojrzała na zegarek, było już o wiele zapóźno, by wyjść. I nagle uświadomiła sobie, że nie jest jej wcale, ale to wcale żal. Że było jej napewno milej, że więcej przeżyła, niż gdyby była poszła na tę niepotrzebną randkę.

Nagle zadzwonił telefon.

— Hallo, to ty, Stefo, — wyobraź sobie, że się spóźniłem na pociąg i za chwilę jestem w domu. Wybierzemy się zatem dziś wieczorem do teatru.

Roześmiała się, odkładając słuchawkę:

— Znacznie lepiej, no i bezpieczniej jest zdradzać męża z radjem — pomyślała wesoło.

Od tej pory nie odstępowała od tej zasady.

Postanowiła ją nawet opatentować R.

SPROSTOWANIE

Do nekrologu w numerze wczorajszym b. p. Dawida Zelcera zakradł się błąd: zamiast w Lublinie winno być: zmarł śmiercią tragiczną w Lublanie (Jugosławja) co niniejszem prostujemy

Zaraźliwe pieniądze

Zarówno banknoty, jak marki, są złymi „przewodnikami" groźnych bakterji

Ospa jest zaraźliwa. Kto ma styczność z osobą, chorą na tę chorobę, dostaje ją również. Jeżeli jednakże ktoś przypuszczał, że dowie się z niniejszego artykułu, w jaki sposób przez styczność z bogatymi ludźmi zarazić się ich bogactwem, to myli się gruntownie co do znaczenia tytułu tego artykułu. Proszę lepiej wcale nie czytać dalej! Bowiem jedyną kwestją, jaką zamierzamy poniżej poruszyć i rozważyć jest zagadnienie, czy przez pieniądze, a dokładniej powiedziawszy przez banknoty, może nastąpić zarażenie; czy tylko pieniądze, których się nie posiada, mogą przyprawić o chorobę, czy również takie, które się otrzymuje.

Pytanie to nie da się załatwić zwykłem „tak" lub „nie". Wprawdzie wszyscy są zgodni pod tym względem, że pieniądze nie śmierdzą, a wiele osób wyraża to nawet po łacinie wedle słów cezara Wespazjana: „pecunia non olet". Ale w przeciwieństwie do owego cezara rzymskiego myślą to ironicznie. Jeśli mówią poważnie, wówczas nigdy nie mówią o czystych pieniądzach, lecz o „brudnych", nazywając wiele rąk, przez które pieniądze przechodzą, brudnemi i nie dopuszczają żadnych wyjątków. A ponieważ wszyscy ci ludzie są jednocześnie wykształceni, wobec tego wydaje się im niewątpliwem, że brud nie jest niczem innem, jak nagromadzeniem bakterji, i że wobec tego banknoty muszą być z konieczności nosicielami zarazków.

Podczas epidemji ospy w r. 1907 w północnych Niemczech twierdzono nawet oficjalnie, że zarazę przenoszą pieniądze papierowe. Jednakże twierdzenie to niczem nie zostało udowodnione. Coprawda nie wiedziano jeszcze wówczas, że rozszerzanie się tej choroby odbywa się przeważnie drogą tak zwanej infekcji kroplowej, przez owe drobne kropelki, które podczas kaszlania i kichania dostają się z ust i nosa chorego do powietrza, aby wraz z niem dostać się do płuc zdrowego człowieka. To też oskarżenie pieniędzy papierowych było wówczas trochę przedwczesne.

Uczeni nigdy tak szybko nie wydają swych sądów. Mają oni zwyczaj dokładniejszego zbadania zjawiska, zanim wypowiadają swe podejrzenia. To też zanim ogłoszą jakiś przedmiot za infekcyjny, kładą go zwykle pod mikroskop i szukają w nim komórek zarazy.

Z pieniędzmi uczynili to uczeni Kister i Delbano. Istotnie udało im się przytem znaleźć na swych banknotach grzybki trichopytie, powodujące chorobę skórną, t. zw. grzybek. Inny badacz zauważył na pieniądzach papierowych bakterje w kształcie kropek z grupy, wywołującej ropienie, oczywiście nie ustalając przytem, że ma się tu do czynienia z grupami, mogącemi wywołać chorobę u człowieka. Wydaje się jednak, że istotnie tak jest że wszysko dąży do pieniędzy i trzyma się pieniędzy, w najmniejszym jednakże stopniu złe bakterje. Przynajmniej w tym kierunku idą wyniki badań profesora H. A. Ginsa z instytutu Kocha w Berlinie, ogłoszone ostatnio w piśmie lekarskiem. Profesor referuje w sposób następujący: „Przy rozważaniu niebezpieczeństwa ulegania zarazie przez pieniądze papierowe należy zwrócić uwagę, że niebezpieczeństwo takie jedynie wówczas staje się poważne, gdy rozsianie pobudek choroby może przyjąć poważne rozmiary w stosunku do wszystkich przedmiotów codziennego użytku, a więc najwyżej w czasie epidemji". Innemi słowy, tylko wówczas, gdy wszystko staje się nosicielem zarazy, wówczas mogą tę funkcję spełniać także banknoty.

Jeszcze niewinniejsze od pieniędzy papierowych są ich dalekie krewne — marki pocztowe. Z przerażeniem patrzą nie raz strachliwi, jak ktoś wilży językiem odwrotną stronę marki. A jednak z badań F. Bacha wynika uspokajający fakt, że „marka pocztowa, jako źródło zarazy prawie nie wchodzi w rachubę". Materja kleista nie zawiera bakterji, a gdyby nawet nabyła je w obrocie w handlu, to może tu być mowa jedynie o niewinnych mieszkańcach skóry ludzkiej.

Ale mimo wszystko: Nie bójcie! A co się tyczy pieniędzy kładźcie je spokojnie do swych portfeli. Przekonacie się, że można schować miljony, nie narażając się.

Dr. J. L.

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODLOTKÓW p. f.
„FILLETTE" WÓLCZAŃSKA 97
— I-sze PIĘTRO —
wykonywa zamówienia z materjałów własnych i powierzonych
ELEGANCKO I TANIO

Odznaczeni łodzianie

za pracę i zasługi położone dla L.O.P.P.

W dniu 21 stycznia br. w siedzibie komitetu wojewódzkiego LOPP w Łodzi odbyła się niecodzienna uroczystość dekoracji osób odznaczonych odznaką honorową LOPP za specjalne zasługi położone dla rozwoju organizacji.

Uroczystość zagaił prezes zarządu komitetu wojewódzkiego LOPP mec. Alfred Biłyk, który podniósł rolę LOPP w poczynaniach państwa nad zapewnieniem bezpieczeństwa ludności cywilnej w zakresie lotniczo - gazowym.

Następnie mec. Biłyk dokonał dekoracji.

Odznaczeni zostali z Łodzi:

Płk. dypl. Eugenjusz Chilarski, inż. Mikołaj Dziedzicki, insp. Anatoljusz Elsesser - Niedzielski, dyr. Antoni Idźkowski, dyr. Józef Jabłkowski, Roman Kierzkowski, inż. Jan Kloczkowski, sędzia Henryk Konarzewski, Otton Krauze, kpt. Ludomir Marcinowski, prokurator dr. Jan Markowski, mec. Stanisław Pawłowski, Karol Przesmycki, dyr. Paweł Rundo, notarjusz Aleksy Rżewski, biskup W. Tymieniecki, dyr. Józef Wolczyński, inż. Mieczysław Wolczyński, gen. Józef Olszyna-Wilczyński, inż. Stanisław Wrede, por. Lucjan Zajączkowski, dyr. Stanisław Zimiński.

Ulgi dla wojskowych

O połowę tańsze listy i karty pocztowe

Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z min. spraw wojsk przyznało ulgi dla wszystkich niezawodowych podoficerów i szeregowych służby czynnej. Ulgi te dotyczą zwykłych listów, których waga nie przekracza 100 gramów oraz kart pocztowych, zamiejscowych.

Wojskowi odbywający służbę czynną, mogą wysyłać pocztą karty i listy za ulgową opłatą w wysokości 50 proc. taryfy normalnej, pod następującymi warunkami:

Wysyłane listy muszą być na zewnętrznej stronie koperty, lub na stronie adresowej karty opatrzone wyraźnym napisem, wskazującym imię i nazwisko nadawcy, jego stopień i przydział wojskowy. Wojskowy musi złożyć list w dowództwie, gdzie należy go zaopatrzyć w odpowiedni stempel.

Rozporządzenie przewiduje, że w wypadku, gdy list nie będzie podlegał taryfie ulgowej, przesyłka obciążona zostanie podwójną dopłatą, a osoby wojskowe winne rozmyślnego naruszenia postanowień rozporządzenia, będą pociągane do odpowiedzialności przez władze wojskowe.

Tomaszów

KRZYWOPRZYSIĘZCY UKARANI

Na sesji wyjazdowej sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał dwie sprawy o krzywoprzysięstwo. Anastazja Bożyk zeznawała pod przysięgą fałszywie w sprawie Konstantego Włodarczyka, który skarżył lokatora swego Kartasińskiego o eksmisję z powodu urządzania częstych awantur. Świadek zeznawał przeciwnie. Sąd skazał Bożykową na 4 miesiące więzienia.

Andrzej Brzeziński dopuścił się krzywoprzysięstwa w sprawie Jana Klata, procesującego się o miedzę z Edmundem Szmidtem. Skazano go na 6 miesięcy więzienia.

Borusowa (wieś Ludwików) za kradzież kieszonkową na szkodę Kosteckiej ukarana została 6-miesięcznem więzieniem.

WŚCIEKŁY PIES

Starostwo w Brzezinach dokonało już podziału peryferji miasta celem prowadzenia planowej walki z wścieklizną. Ostatnio oczyszczeniu została poddana ul. Rolanda i przyległe dzielnice. Dotychczas wyłapano 260 psów

Karty wolno myć

mimo sprzeciwu wytwórni

Na skutek podania złożonego do min. przemysłu i handlu przez jedną z polskich wytwórni kart do gry, ministerstwo zwróciło się do samorządów gospodarczych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie celowości uzupełnienia ustawy o opłacie od kart do gry postanowieniem, zabraniającem zawodowego oczyszczania kart w drodze chemicznego prania.

Projekt powyższy spotkał z krytycznem stanowiskiem samorządów gospodarczych, które przeciwne są łamaniu zasady przemysłowej do tego stopnia, iż należałoby wprowadzić zakaz odnawiania kart do gry.

Samobójczy strzał

Denat w agonji

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Franciszkańskiej 42 popełnił zamach samobójczy 26-letni Alfons Jancz. Denat strzelił z rewolweru w lewą pierś. Jęki jego zaalarmowały domowników. Wezwano lekarza pogotowia, który przewiózł samobójcę w stanie beznadziejnym do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Bal Maskowy
„PICCADILLY"
w Domu Śpiewaków
27 stycznia. — 27 stycznia

Odczyty

ODCZYT M. GROSMANA

Jutro w sali filharmonji odbędzie się odczyt przewodniczącego światowej egzekutywy związku sjonistów państwowców oraz członka wykonawczego komitetu organizacji sjonistycznej M. Grosmana na temat: „Walka o Palestynę". Bilety już nabywać można w kasie filharmonji. Początek o godz. 9 wiecz.

ODCZYT O AJSCHYLOSIE.

Czwartym zkolei odczytem dr. Turyna w radjo z cyklu: „poeci i mędrcy starożytnej Grecji" — będzie dzisiaj o godz. 18.00 prelekcja traktująca o największym tragiku świata, Ajschylosie, poruszającym wzniosłe i tragiczne zagadnienia etyki osobistej, religijnej i międzynarodowej, które wielki Grek umiał godzić harmonijnie. (r)

ODCZYT U PAŃSTWOWCÓW.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu ligi państwowców (Wólczańska 17) odczyt prof. Wolnej wszechnicy, Henryka Paszkiewicza, pod tyt. „Król niezłomny, a czasy obecne" (na tle odwiecznego konfliktu polsko - niemieckiego).

Odczyt jest związany z obchodem 600 rocznicy śmierci króla Władysława Łokietka (1333). Prelegent przeprowadzi analogję pomiędzy zagadnieniami ówczesnemi: odbudowa państwa i dalsza jego rozbudowa za Kazimierza Wielkiego, walka z Niemcami, sprawa Pomorza i Śląska, a temi samemi zagadnieniami w dobie obecnej.

Łódź, dnia 23 stycznia 1934 r.

Zawiadomienie

Zarząd Stowarzyszenia Szkolnego im. Władysława Stanisława Reymonta w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61, podaje do wiadomości, iż uzyskał koncesje na prowadzenie „Prywatnego Gimnazjum Męskiego Stowarzyszenia Szkolnego im. Władysława Stanisława Reymonta w Łodzi" w dniu 23/1/1934 r., za Nr. 11 § 1765/34 — 85, przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

Zapisy do kl. I — Gimn. nowego typu, IV, V, VI, VII — starego typu przyjmuje kancelarja szkoły w godz. od 9—13 i od godz. 15—19-ej. Do Gimnazjum przyjmuje się kandydatów na podstawie świadectw z półrocza w r. 1933/34, lub na zasadzie egzaminu wstępnego.

„Angielscy" domokrążcy

są w rzeczywistości oszustami

Na terenie miasta pojawili się domokrążcy uprawiający w mieszkaniach prywatnych i sklepach sprzedaż kuponów wełnianych na ubrania męskie. Domokrążcy ci legitymują się kartami wizytowemi firm angielskich.

Należy ostrzec przed zawieraniem tranzakcji z tymi domokrążcami, gdyż interpelowane w tej sprawie firmy angielskie zakomunikowały, iż karty są falsyfikatami tembardziej, że Anglja nie prowadzi żadnego handlu swymi towarami przy pomocy domokrążców na terenie naszego państwa.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z estrady koncertowej

Występ Ruty Sorel-Abramowicz i Grokego

O sztuce tanecznej laureatów 1-go międzynarodowego konkursu w Polsce, wśród których dominowała ta para tancerzy, pisałem drobiazgowo przed półrokiem kiedy po raz pierwszy zjechała do naszego miasta Ruta Abramowicz i Groke przemówili ponownie swym językiem ruchów, kołysań i wibracji, a ich produkcje trudno nawet nazwać tańcem w zwykłem tego słowa znaczeniu, gdyż są to kreacje twórcze o duchowych przeżyciach. Dzisiejszy zanik sztuki tanecznej jest nietylko skutkiem przerostu czynników wirtuozowskich, ale i konsekwencją zapoznawania tj organicznej łączności pomiędzy plastyką ciała, a rytmiką muzyki, jaka jest podstawą i punktem wyjścia wszystkich ewolucji tanecznych. Jaskrawym wzorem tej nowoczesnej sztuki plastycznej jest suita p. t. „Matka", test to cała gama przeżyć macierzyńskich i świadczy o dużym talencie kompozycyjnym. Wykazała p. Ruta Sorel w kombinacjach ruchowych cały przepych finezyjnego cieniowania i ekspresji. W. p. Grokiem tancerka ma doskonałego partnera, tworząc z nim duet o najwyższej doskonałości pod względem „zgrania się" — że się tak wyrażę. To też ich „dialogi" taneczne są to piękne obrazy, przypominające płótna wielkich mistrzów. Tancerz Groke miejscami obywa się bez muzyki i wtedy jest bardziej sobą, bo daje się unosić jakgdyby telepatycznie skoordynowanej rytmice cielesnej. Dalcroze utrzymuje, że zapewne nadejdzie czas, kiedy dusze ludzkie tak nasiąkną melodją, a ciała tak nagną się do rytmu, że stanie się możliwym czysty taniec i sztuka choreograficzna wyrzeknie się tych posług, jakie dziś spełnia dla tańca muzyka. Wyrazicielem tego twierdzenia jest po części p. Groke w swych numerach solowych, w których po stopniowem rozbudzaniu się ze stanu skupionej refleksji rozwija mistrz tańca z całym impetem swego temperamentu zawrotny rytm, który w fantastycznie skomplikowanych figuracjach miota nim w przestrzeni. Zaprzeczeniem jednak twierdzenia Dalcroze'a jest Rut Sorel, która pływającymi, miękkimi ruchami całego ciała rozgarnia grające powietrze. Wszystkie emocjonalne gradacje Straussowskiej muzyki (Salome) wyczuła tancerka, oddając się jej drganiom.

Sędziowie międzynarodowego konkursu nie mieli trudnego zadania, przyznając jej pierwszą nagrodę.

Sala koncertowa była natłoczona po brzegi. Czyżby ten objaw — wobec niepowodzenia koncertów muzycznych — miał oznaczać, że taniec nie ma z muzyką nic wspólnego? Było by to wzmocnieniem wywodów Dalcroze'a.

F. Halpern.

Nowe filmy polskie

W chwili obecnej znajdują się w przygotowaniu następującego filmy polskie:

„Przebudzenie" w reżyserji A. Forda z Z. Nakoneczną, S. Jaraczem, Junoszą - Stępowskim, W. Walterem, S. Sielańskim, B. Sikiewiczem itd. w rolach głównych. Jest to film o treści społecznej na temat bezdomnych w Polsce.

„Parada rezerwistów" z Tolą Mankiewiczówną, Dymszą i Walterem w rolach głównych,

„Kocha, lubi, szanuje" z Halamą, Walterem, Tonim. Pogorzelską, Gierasieńskim w rolach głównych pod reżyserją Waszyńskiego. Pierwszy film „Universal Pictures Coup" w Polsce.

„Pieśniarz Warszawy" reż. Waszyńskiego z Michałem Zniczem i Bodo w rolach głównych.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.
Czwartek, dnia 25 stycznia o godz. 9-ej wiecz.
Przewodniczący Wszechświatowej Egzekutywy Związku Sjonistów Państwowców. Członek Wykonawczego Komitetu Organiz. Sjonistycznej
Meier Grosman
(Londyn)
wygłosi odczyt na temat:
„Walka o Palestynę"
Bilety od 50 gr. do 2.30 zł już nabywać można w kasie Filharmonji

MARCELI SŁODZKI W ŁODZI

Do Łodzi przybył po 20-letniej nieobecności w kraju znany artysta malarz Marceli Słodzki, łodzianin. P. Słodzki przebywał zagranicą, gdzie prace jego cieszyły się wielkiem powodzeniem. Między innemi urządził wystawę swych prac w Paryżu, Monachjum, Florencji, Rzymie i Berlinie.

Artysta zamierza urządzić w rodzinnem mieście wystawę swych prac w najbliższych dniach.

SENSACYJNY KONKURS TANECZNY

Dziś, 27 b. m. w sali kinoteatru „Casino" odbędzie się sensacyjna impreza. Wielki konkurs taneczny z cennemi nagrodami, w którym wezmą udział najlepsze duety taneczne scen zagranicznych i krajowych oraz amatorzy.

Wielki konkurs taneczny, który będzie pierwszą tego rodzaju imprezą w Łodzi przewiduje dla najlepszego zawodowego duetu tanecznego dwie nagrody oraz dwie nagrody dla wyróżnionych amatorów.

Zapowiedź wyróżnionego konkursu tanecznego wywołała w mieście naszem duże zainteresowanie.

Amatorzy, pragnący wziąć udział w konkursie mogą się zgłaszać codziennie do kancelarji dyrekcji konkursu między godz. 5-7 wiecz.

„PRZYGODA NA LIDO" PIERWSZY FILM W WERSJI NIEMIECKIEJ W ŁODZI

W wyniku zrealizowania wymiany filmowej między polskim a austrjackim przemysłem filmowym, dotarł już do nas pierwszy dźwiękowiec wiedeński p. t. „Przygoda na Lido" całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku (djalekt wiedeński).

Obsada filmu rewelacyjna: słynny tenor Alfred Piccaver, znakomity komik Szöke Szakal i urocza Nora Gregor.

Oczekiwana z niecierpliwością premjera wkrótce w „Casinie".

WYGRANA ZŁ. 20,000 W ŁODZI

Wczoraj, w 14 dniu ciągnienia 4 klasy 28 loterji państwowej większa wygrana dnia zł. 20.000 padła w Łodzi. Szczęśliwy los Nr 84135 został sprzedany trzem łodzianom oraz urzędnikowi kolejowemu w Gałkówku oczywiście przez słynną kolekturę S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66). Należy nadmienić, że jak zwykle, tak i w obecnej loterji kolektura powyższa obdarzyła swoich graczy całym szeregiem większych wygranych jak po zł. 20,000 (15.000, 10.000 itd.

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz dni następnych „Ivan Krauger".

WYSTAWA OBRAZÓW

W lokalu WIZO przy ul. Sienkiewicza 26 urządziła wystawę swych obrazów młoda malarka, łodzianka p. Dora Rawska - Konowa. Wystawiła ona kilkadziesiąt prac olejnych i akwarel: pejzaże i martwe natury.

Obrazy utrzymane są w tonie dyskretnym i znamionują, mimo to, silne poczucie dla żywego kolorytu.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz 17.20 nada rozgłośnia krakowska krótki koncert wokalny z udziałem znakomitej naszej artystki Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i tenora Aleksandra Bielakowa. Na program tej audycji złożą się arje i duety z popularnych oper włoskich, jak „Gioconda", „Madame Butterfly", „Dziewczyna Zachodu", „Cyganerja" i in.

Najpiękniejszy sen — to świat podróży, o którym każdy z nas marzy. Taką nieprawdopodobnie piękną, a jednocześnie tanią podróż po całym świecie, będą mogli odbyć radjosłuchacze za pośrednictwem radja, zbierając się tłumnie przy słuchawkach i głośnikach w dniu dzisiejszym o godz. 21.15. (r)

MIKROFONOGRAM

Dnia 10 lutego b. r. Łódzka Rodzina Radjowa urządza najpiękniejszy wieczór kar-nawałowy — stop — O godzinie 9 wieczorem komedja Wroczyńskiego „Kobiety i interesy" — stop — W antraktach, a później przez całą noc — zabawa taneczna — stop — Pierwszorzędny zespół harmonistów — stop — Jedna z wielu rewelacji wieczoru będzie własny, najtańszy pod słońcem bufet — stop.

O atrakcjach później — stop — Bilety już do nabycia w sekretarjacie Łódzkiej Rodziny Radjowej przy ul. Piotrkowskiej 106 — stop — (r)

BAL LEKARZY

Już niespełna dwa tygodnie dzielą nas od tradycyjnego dorocznego balu lekarzy. Przygotowania komitetów w pełni. Zainteresowanie ze strony społeczeństwa ogromne. Na liczne zapytania telefoniczne, skierowane zarówno do kancelarji i biur TOZ., gdzie skoncentrowane są prace przygotowawcze, jakoteż do poszczególnych członków komitetu, prezydjum komitetu podaje do ogólnej wiadomości, że bal odbędzie się w sobotę, dnia 3 lutego rb. w sali Grand Cafe. Zaproszenia i bilety na bal wydawane są w kancelarji TOZ. (Cegielniana 14).

Sąd w roli... recenzenta filmowego

Polski związek producentów warzyw w Warszawie zamówił w przedsiębiorstwie „Film Studjo" obraz propagandowy. Do szeregu zdjęć z zakresu warzywnictwa miał być wpleciony wątek humorystyczny. W akcji mieli występować Pogorzelska, Dymsza i Walter. Po obejrzeniu gotowego obrazu Związek producentów warzyw odmówił przyjęcia kopji, stwierdzając, że akcja nie nosi charakteru propagandowego i wcale nie jest wesoła, lecz przeciwnie ponura. Wobec tego „Film Studjo" pozwało związek do sądu okręgowego, wydziału handlowego, domagając się uregulowania należności. W wyniku rozprawy sąd postanowił dokonać wizji spornego obrazu, poczem wyda orzeczenie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Konflikt w ŁOZPN. rozpatrzy Warszawa

Czy walne zebranie będzie unieważnione?

Konflikt, jaki powstał na walnem zgromadzeniu Ł. O. Z. P. N., w wyniku którego przedstawiciele dziewięciu klubów opuścili salę obrad, przeniósł się na teren Warszawy. Mianowicie niezadowolone organizacje sportowe przesłały do zarządu PZPN. protest, w którym, podając szczegóły obrad, domagają się unieważnienia walnego zebrania Ł. O. Z. P. N., a także i uchwał na niem zapadłych, twierdząc, że powzięte były one nieformalnie.

Punktem zaczepienia jest tu taj powzięta na samym wstępie walnego zebrania uchwała, ażeby Kaliski K. S., który w wyniku rozgrywek mistrzowskich zakwalifikował się do A-klasy, rozporządzał ilością głosów, przysługującą B-klasowemu klubowi. Natomiast Hakoah i Makabi zdegradowane do klasy niższej, dysponowały głosami A-klasowych klubów. Zdaniem protestujących uchwała ta miała decydujący wpływ na wyniki głosowania.

Nadmienić należy, iż dotychczas na wszystkich walnych zgromadzeniach ŁOZPN. stosowany był zwyczaj, iż po uchwaleniu absolutorjum ustępującym władzom, kluby zdegradowane dysponowały ilością głosów B-klasowych organizacji, i odwrotnie. To samo da się powiedzieć i o walnych zgromadzeniach ligi.

Jeśli zarząd PZPN. uzna protest powyższy za słuszny, zebranie okręgu łódzkiego zostanie unieważnione i będzie powtórzone.

Warta nie chce walczyć

Nowa komplikacja w mistrzostwach drużynowych

Jak donoszą z Warszawy, finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, który miał się odbyć w najbliższą niedzielę w Warszawie między Skodą a poznańską Wartą, stoi pod znakiem zapytania. Skoda poczyniła już odpowiednie przygotowania do zawodów i wynajęła nawet kosztowną salę cyrku, gdy tymczasem Warta wzdraga się stanąć do meczu i dąży do przełożenia meczu na termin późniejszy.

Kierownictwo Warty łomaczy swój krok osłabieniem składu i poczyniło już odpowiednie kroki w PZB. Skoda nie chce o tem słyszeć i domaga się bezwzględnie rozegrania zawodów zgodnie z poprzednio ustalonym terminem. Przypuszczać należy, że sprawa przybierze nieco ostrzejszy obrót, gdyż Warta mając poważne wpływy w PZB., nie będzie chciała tak łatwo skapitulować.

Niemcy kategorycznie odmówiły

meczu z Polską, projektując przesunięcie go na kwiecień

Wczoraj zarząd Polskiego związku bokserskiego otrzymał telegraficzne zawiadomienie od związku niemieckiego, w którem ten kategorycznie odmawia dotrzymania terminu międzypaństwowego meczu Polska — Niemcy, który miał się odbyć w Poznaniu w dniu 4 lutego.

Jednocześnie związek niemiecki donosi, iż najwcześniejszym terminem rozporządza dopiero w końcu kwietnia. Jak do treści tej depeszy ustosunkuje się zarząd PZB. narazie nie jest wiadomem.

Heljasz może pojechać

Znakomita forma poznańczyka

Polski związek lekkoatletyczny otrzymał niedawno zaproszenie dla dwuch zawodników na wyjazd do Ameryki. Z wysłania Pławczyka i Kusocińskiego musiano zrezygnować, gdyż obaj znajdują się w nie odpowiedniej formie i zaproponowano przysłania oficjalnego rekordzisty świata w pchnięciu kulą — Heljasza.

Według wiadomości, otrzymanych ostatnio z Poznania, Heljasz nie przerywa treningu i osiąga stale ponad 15 metrów w pchnięciu kulą, a w rzucie dyskiem przekracza na treningach odległość polskiego rekordu.

W razie więc zgody organizatorów zawodów Heljasz spotka się z elitą mistrzów amerykańskich. Obok niego wystąpi Walasiewiczówna. Start jej będzie ciekawym sprawdzianem formy tej znakomitej lekkoatletki.

Łódzkie zawodniczki

w reprezentacji Polski

Polski związek gier sportowych postanowił zgłosić drużynę kobiecą do mistrzostw świata w hazenie i koszykówce. Finały mistrzostw odbędą się w dniach 16 — 18 sierpnia w Londynie podczas kobiecych igrzysk światowych, zaś przedbiegi rozegrane zostaną w czerwcu w Paryżu. W reprezentacji Polski w tych grach będą wzięte pod uwagę przedewszystkiem zawodniczki łódzkie, gdyż zarówno w hazenie jak i koszykówce łodzianki dzierżą tytuły mistrzowskie (ŁKS i IKP)

Mecz pięściarzy

ŁKS. i Hakoahu

W piątek, dn. 26 b. m. odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej drużynowy mecz pięściarski ŁKS. — Hakoah w wagach od muszej do półciężkiej. Ponadto odbędą się dwie lub trzy walki nadprogramowe. ŁKS. do meczu tego wystąpi w następującym składzie: Celmer, Krzywański II, Siekowski, Krzywański I, Klimczak, Kosiński I i Sadziński. W walkach nadprogramowych — Madej Kosiński II. W barwach Hakoahu wystąpi poraz pierwszy w wadze muszej Kumerer. Zawodnik ten należał w Niemczech do czołowej klasy, a po przybyciu do Łodzi zasilił sekcję Hakoahu. Również ujrzymy Sumiraja, który wystąpi po dłuższej przerwie. Zawody rozpoczynają się o godz. 20-ej.

Jak scalić podatek obrotowy?

Olbrzymie korzyści tej reformy we włókiennictwie

Omawiając na łamach „Głosu Porannego" pracę dr. H. Sanda p.t. „Zagadnienie scalenia podatku od obotów włókiennictwa w Polsce i zagranicą", zwróciliśmy uwagę na niezwykle

destrukcyjne następstwa, jakie wywołuje w przemyśle i handlu włókienniczym podatek obrotowy.

Pogłębia się kryzys we włókiennictwie i rozwijają się w dalszym ciągu

anormalne objawy w tej wielkiej gałęzi przemysłu i handlu.

Dlatego też w odniesieniu do włókiennictwa nabiera tak wielkiej, specjalnej wagi sprawa scalenia podatku obrotowego

Walka o tę reformę toczy się już od r. 1931. Sfery gospodarcze uzyskiwały wielokrotne zapewnienia przedstawicieli rządu, iż doceniają oni całkowicie dodatnie skutki scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie. Niezliczona ilość konferencji i zjazdów, poświęcona temu zagadnieniu, nie doprowadziła jednak do pozytywnych wyników, gdyż

sfery rządowe nie sprecyzowały dotąd żadnego konkretnego projektu

i cała akcja dotychczasowa opiera się tylko na koncepcjach zainteresowanych czynników gospodarczych. A przecież przykłady szeregu państw zagranicznych, gdzie przeprowadzono scalenie podatku obrotowego we włókiennictwie, powinny wpłynąć na przyspieszenie tej doniosłej reformy również i w Polsce. Szczegółowa analiza dotychczasowych doświadczeń i zamierzeń zagranicy, przeprowadzona w pracy dr. Sanda w odniesieniu do Austrji, Jugosławji, Węgier, Niemiec i Czechosłowacji, pozwala mu na wyprowadzenie niezwykle interesujących wniosków. Scalenie tego podatku przeprowadzono zagranicą przy

dalekoidącem uzgodnieniu interesu skarbowego z potrzebami gospodarczemi.

Objęło ono z reguły

wszystkie działy włókiennictwa, oraz niektóre pokrewne działy wytwórczości.

W żadnym wypadku nie zdecydowano się na zrealizowanie koncepcji, aby

scalony podatek uszczuplał handel.

Podatek w formie scalonej z reguły pobierany jest

u producenta

z tem, że zależnie od struktury przemysłu jako moment zapłaty wybrano bądź to

fazę produkcji półfabrykatu, t. j. przędzy lub też towaru gotowego.

Naogół przeważa zasada płatności podatku do bardziej zaawansowanego stadjum produkcji. Przy przeprowadzeniu reformy liczono się z faktem, jak ukształtuje się możliwość przerzucenia podatku. Rozwiązano to przez przyznanie płatnikom

prawa wyraźnego zaliczenia podatku w rachunku wydawanym odbiorcy.

Bez względu na fakt, czy podatek w produkcji pobiera się jednorazowo, czy dwukrotnie, pobranie go od producentów w zasadzie pociąga za sobą

bezwarunkowe zwolnienie wszystkich dalszych faz obrotowych.

Wykluczono również w zasadzie możliwość

podwójnego opodatkowania tych samych obrotów.

O ile idzie o wnioski, jakie autor wysuwa w swej pracy na podstawie badań przeprowadzonych przez niego osobiście w wymienionych państwach — to dadzą się one streścić m. in. następująco:

Scalenie podatku przyniosło w poszczególnych krajach

bezsprzeczne korzyści skarbowi państwa.

Reforma ta dała bowiem możność uproszczenia administracji i ukrócenia nadużyć podatkowych, a przez to

zwiększenie globalnych wpływów

z podatku obrotowego. W sposób niezwykle korzystny odczuł również reformę

handel,

a i przemysł włókienniczy uznaje, że scalenie było innowacją bardzo pożyteczną. Równomierność opodatkowania

uzdrowiła i ujednostajniła w dziedzinie podatku obrotowego stosunki kalkulacyjne i konkurencyjne.

Jeżeli wziąć pod uwagę dotychczasowe doświadczenia w tej mierze, to stwierdzić należy, iż bezwzględną wyższość posiada w zasadzie scalenie, oparte na stawkach skombinowanych podatku obrotowego. Wreszcie, jeżeli chodzi o przepisy, dotyczące opodatkowania zapasów towarowych, które w dniu wejścia w życie reformy zgłosić mają firmy handlowe i t.p. celem opodatkowania poraz ostatni według zasad normalnego podatku, to winny być stosowane zasady jaknajprostsze. Firmy handlowe winny bez obowiązku specjalnej inwentaryzacji zapłacić podatek w wysokości 3 lub 4 miesięcznych obrotów. Wnioski te pozwalają stwierdzić, że

scalenie we wszystkich krajach, które je preprowadziły, było reformą korzystną dla skarbu i gospodarstwa.

Uzdrowiło ono i umoralniło stosunki kalkulacyjne i konkurencyjne, uregulowało obciążenie importu oraz odciążenie eksportu i t. d.

Jeśli zagadnieniu scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie na terenie zagranicy, omówionemu przez dyr. Sanda w sposób źródłowy w jego pracy, poświęciliśmy szczególną uwagę — to właśnie ze względu na olbrzymie znaczenie i korzyści, jakie reforma ta przyniosłaby w Polsce.

Dolar al pari

Kurs w Banku Polskim i na rynku zrównany

W ciągu dnia wczorajszego Bank Polski podwyższył kurs dolara do poziomu, jaki obowiązywał na prywatnym rynku w obrotach pozagiełdowych. Bank Polski płacił za dolary od zł. 5.50 do zł. 5.52, kurs funta angielskiego w Banku Polskim uległ dalszemu obniżeniu do zł. 27.66.

W obrotach prywatnych dolar kształtował się w granicach od zł 5.52 do zł. 5.50, funt w granicach od zł. 27.90 do zł. 27.80. Podaż zarówno dolarów jak i funtów angielskich nie była zbyt duża, wobec zmniejszonego znacznie zapotrzebowania, zupełnie dostateczna.

Na rynku papierów państwowych nie notowano żadnych zmian, mocniejsza tendencja panowała dla listów zastawnych: 8 procentowe listy zastawne m. Łodzi doszły do zł. 50 w placeniu przy braku materjału. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Lewek Salomonowicz, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży mebli (Piłsudskiego 66) zgłosił wniosek o zawieszenie wypłat z prośbą o ogłoszenie mu upadłości.

Firma Salomonowicza istnieje od lat 30. Jako przyczynę zawieszenia wypłat wskazuje na ogólny kryzys ekonomiczny, spadek cen mebli do 50 proc. ich wartości i straty, poniesione u odbiorców. Salomonowicz prowadzi prawidłowe księgi handlowe i jak wynika ze złożonego bilansu — aktywa jego wynoszą 37.883 zł., pasywa zaś — 71.924 zł., wobec czego deficyt wynosi 34.041 zł. W aktywach pozycja towarów przedstawia kwotę 13,421 zł., poważną pozycją w pasywach jest rachunek wierzycieli, przedstawiający kwotę 44,953 zł. oraz akceptów 18.101 zł.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 22 b. m.

Salomonowicza oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

* * *

Przed kilku dniami ogłoszono upadłość **Wolfowi Kalmanowi Zeibertowi,** prowadzącemu przedsiębiorstwo (Południowa 7). W dniu wczorajszym sąd rozpoznawał opozycję pełnomocnika upadłego Zelberta, żądającego uchylenia upadłości.

W opozycji upadły stwierdza, że upadłość została ogłoszona na skutek przedstawienia sądowi przez firmę wierzycielkę N. W. Katoenhandel Weatherford Crump w Rotterdamie nakazu zapłaty na 10 tysięcy złotych, oraz odpisu protokułu komornika o bezskuteczności egzekucji. Jak wynika z akt sprawy nakaz zapłaty nie został doręczony Zeibertowi, skutkiem czego nie mógł on zgłosić bardzo istotnych zarzutów przeciw wspomnianemu nakazowi, gdyż weksle, na mocy których firma wierzycielka uzyskała nakaz zapłaty, podpisane zostały pod pieczątką firmy przez osobę do tego uprawnioną.

Obecnie Zeibert pretensje firmy Katoenhandel całkowicie zaspokoił wobec czego jego zdaniem upadłość winna być podniesiona.

Sąd opozycję Zeiberta oddalił, wyrok ogłaszający upadłość utrzymał w mocy.

* * *

W sprawie przed kilku dniami ogłoszonej upadłości **„Wykończalnia i Farbiarnia Ludwik Kaiserbrecht", wł. Wilhelm i Ernest Kaiserbrechtowie i małż. Lipińscy** jednocześnie z ogłoszeniem upadłości sąd postanowił właścicieli firmy oddać pod dozór policji.

W dniu wczorajszym sąd rozpatrywał podanie małż. Lipińskich i Wilhelma i Ernesta Kaiserbrechtów z prośbą o zwolnienie ich z pod dozoru policji. Na poparcie swej prośby wymienieni złożyli deklarację niewydalania się i poręczenie na piśmie.

Sąd uwzględnił podanie i zwolnił upadłych z pod dozoru policji.

Umorzone kary za niewykupienie patentów

Ministerstwo skarbu poleciło urzędom skarbowym zaniechać wdrażania postępowania karnego przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1934 nabyli po upływie ustawowego terminu, lecz w okresie do dnia 15 stycznia 1934 roku.

W związku z powyższem, nałożone już kary pieniężne na tych płatników, którzy wykupili świadectwa przemysłowe po ustawowym terminie, nie później jednak jak do dnia 15 stycznia r. b. ulegają umorzeniu z urzędu.

Spadek zapasów przędzy bawełnianej

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przędzy zapasy przędzy przedstawiały się następująco: przędza na sprzedaż 1.351.097 kg., co wykazuje zmniejszenie o 9718 kg., przędza w tkalniach 472,683 kg., co wykazuje również zmniejszenie o 10.196 kg. Ogółem zapasy przędzy wynosiły 1.823,780 kg., co wykazuje spadek o 107.377 kg.

Zmniejszenie zapasów tłumaczyć należy zwiększeniem zapotrzebowania w obliczu zbliżającego się sezonu letniego, jak również spekulacyjnymi zakupami w związku z dalszym spadkiem dolara i zwyżka bawełny. (ag)

Poświadczanie ksiąg handlowych

Ponieważ szereg przedsiębiorstw pozostaje w błędnem mniemaniu, iż w związku z ogłoszeniem nowego kodeksu handlowego odpadł już obowiązek poświadczania ksiąg handlowych, izba przemysłowo - handlowa przypomina, iż wspomniany kodeks wchodzi w życie dopiero z dniem 1 lipca 1934.

Do tego czasu należy nadal książki poświadczać, gdyż brak poświadczenia odbiera książkom charakter dowodu prawnego dla sądu oraz dyskwalifikuje ich moc dowodową w dziedzinie podatkowej.

Do 1 maja składanie zeznań o dochodzie

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 58 poz. 411), przesunięty został na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia 1 maja rb.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13.75 — 14, pszenica 20.50 — 21, jęczmień przemiałowy 13 — 13.50 jęczmień browarowy 15 — 15.50, owies zbierany 11.75 — 12.25, owies jednolity 12 — 12.50, mąka żytnia 65 proc. 21.50 — 22.50 mąka żytnia 60 proc. 22.50 — 23.50, mąka pszenna 65 proc. 31.50 — 33,50, otręby żytnie 8.75 — 9.25, otręby pszenne 9.75 — 10,25, otręby pszenne grube 10.25 — 10.75 rzepak 46 — 48, wyka latowa 14 — 15, peluszka 14 — 15, groch polny 19.25 — 20.25, groch Victoria 26 — 29, koniczyna czerwona 170 — 190, koniczyna biała 70 — 100.

Usposobienie ogólne spokojne.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy łódzkiej

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.54	5.50
Budowlana	41.25	41.—
Inwestycyjna	106.50	106.—
8 proc. Łodzi	50.—	49.—
Bank Polski	84.50	48.—

Sytuacja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.50 (plus 1). Notowano kursy dewiz: Belgja 123.90 (plus 2), Gdańsk 172,90 (—3), Holandja 357.55 (—10). Londyn 27.80, Nowy Jork 5.54, Nowy Jork kabel 5.56 (plus 1) Praga 26.37 (plus 4), Sztokholm 143.50 (—25), Szwajcarja 172,22, Włochy 46.67 (plus 2). Tranzakcje dokonane a nienotowane dolarem gotówkowym po 5,52,50. W obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 210,75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210 (—10), szyling austrjacki 98, korona czeska 25.25, funt angielski w gotówce 27.85 (plus 2), dolar gotówkowy 5.52, rubel złoty 4.63, dolar złoty 8.97, rubel srebrny 1.44, bilon 0.68.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami metalurgicznemi. Notowano: Bank Polski 83.50 — 84.25, Lilpopy 10.85—10.95 (plus 35). Tranzakcje nienotowane: Cukier 17.75, Starachowice 10.25 (—5).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Większych obrotów dokonano 6 proc. dolarową i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 40.50 — 41, 4 proc. dolarowa 51 — 51.50 (plus 40), 5 proc. konwersyjna 55 — 55.50, 6 proc. dolarowa 61.50 — 62 (plus 75), 7 proc. stabilizacyjna 57,38 — 57,63 — 57.50, odcinki po 500 dolarów 58 — 57.75. 8 proc. obligacje budowlane BGK 1 em. 93 4 proc listy ziemskie 41 (—75), 4 i pół proc. ziemskie 49.75 — 50 (plus 75), 7 proc. ziemskie dol. 40.30 — 40,75 (plus 50), odcinki po 500 dolarów 41, 8 proc. Warszawy 53,25 — 54 (plus 87), odcinki po 100 złotych 54.25 (plus 50), 10 proc. Siedlce 41, 6 proc. oblig. Warszawy VII i IX em. 50 (plus 50). Tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwest. 105,75 — 106, 7 proc. stabilizacyjna 62.50, 8 proc. dillonowska 73, 7 proc. warszawska dol. 54, 7 proc. śląska 54 — 54.50, 4 i pół proc. Warszawy 57.50, 5 proc. Warszawy 63.50, 3 proc. renta ziemska drobne 84.50, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 52.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK

Loco 11.50 styczeń 11.03 luty 11.10 marzec 11.12 — 11.13 kwiecień 11.18 maj 11.25 — 11.26 czerwiec 11.33 lipiec 11.41 — 11.42 październik 11.55 — 11.56.

NOWY ORLEAN

Loco 11.11 styczeń 11.03 marzec 11.10 — 11.11 maj 11.23 lipiec 11.39 październik 11.54 grudzień 11.68.

LIVERPOOL

Loco 6.02 styczeń 5.84 luty 5.81 marzec 5.81 kwiecień 5.80 maj 5.79 czerwiec 5.79 lipiec 5.79 sierpień 5.79 wrzesień 5.80 październik 5.81 listopad 5.82 grudzień 5.83 styczeń 5.83 luty 5.86 marzec 5.88.

Egipska: loco 8.41 styczeń 8.27 marzec 8.19 maj 8.15 lipiec 8.13 październik 8.01 listopad 8.01 styczeń 8.04

Upper: loco 6.74 styczeń 6.52 marzec 6.54 maj 6.57 lipiec 6.59 październik 6.61 listopad 6.61 styczeń 6.66.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w 14-tym dniu ciągnienia główne wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. — 84135

5000 zł. — 97479 152921

2000 zł. — 1051 2244 10828 17486 33058 39351 39392 65763 89390 93287 114410 120071 1211119 137137 140105 140264 146510 156616 151932 159488

1000 zł. — 52 11339 23397 25667 31790 38125 72548 76176 79379 90970 95137 96217 98213 107003 124964 131640 137972 138855 146861

W drugiem ciągnieniu padło:

150.000 zł. — 88281.

15.000 zł. — 20064 66954 89965.

10.000 zł. — 67193

5.000 zł. 43930.

Po 2.000 zł. — 1028 7607 10820 27509 27093 40293 42527 47688 41139 51545 54461 64455 74385 78989 97161 103807 106864 108648 122675 134068 138848 151091 151543 163291.

Po 1.000 zł. — 4036 11145 11063 12985 32048 33281 38074 41527 52903 53029 64634 75750 87406 93878 96941 97547 102807 111577 116318 118198 118742 127905 131557 156884 160215 163372 166287 169466.

Już są do nabycia
losy I klasy 29 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej
w Szczęśliwej Kolekturze
KAFTALA
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 54
TAM PADŁ PIERWSZY MILJON

Po 200 zł. na N-ry:

61 348 76 520 59 657 988 1017 291 337 91 483 510 638 57 706 912 90 2031 73 235 70 74 336 590 844 3037 60 302 86 478 565 674 86 702 27 34 4179 91 98 221 96 345 496 592 772 991 5122 80 373 438 616 725 992 6045 71 245 330 879 953 85 89 7100 52 243 328 404 627 820 84 923 71 8200 73 370 440 557 58 618 85 93 768 95 901 19 51 9056 338 487 511 637 726 801 29 10243 58 484 573 623 92 741 72 891 976 11017 37 62 219 48 97 303 407 66 539 721 857 929 76 86 12066 78 258 318 499 579 96 601 22 774 954 13015 208 43 394 577 619 744 14092 147 208 93 555 609 902 21 92 15247 334 494 746 16017 180 248 309 17 428 74 682 874 960 17020 130 37 41 42 217 317 59 402 60 89 92 585 805 89 937 18126 43 200 18 67 406 84 535 19060 194 227 84 386 597 603 858.

20310 421 574 651 706 879 913 21020 145 49 665 92 919 57 71 85 22046 76 120 76 87 250 441 828 86 972 23179 81 203 641 704 24276 372 587 617 30 718 87 871 92 950 72 82 25175 264 399 438 69 96 594 612 26095 243 371 466 532 822 94 27003 72 227 331 43 70 726 894 985 28025 150 561 29431 507 19 623 60 78 769 837 41 974.

30079 88 459 65 67 71 548 682 950 54 84 31087 414 594 602 50 61 66 730 843 951 87 32423 64 608 68 98 753 836 64 33064 101 16 19 42 307 557 94 625 826 83 909 34535 661 843 956 93 35100 23 295 378 404 556 689 717 84 931 72 36014 51 83 151 95 483 538 935 44 94 37000 144 61 93 299 380 413 553 59 28051 142 278 315 39 511 28 41 600 31 37 40 771 879 39001 21 266 84 301 443 501 33 695 817 951

40029 46 235 302 11 62 491 539 687 705 10 15 38 40 800 23 58 904 83 41073 102 69 211 444 796 870 94 42151 271 339 530 47 81 623 759 83 924 43185 253 58 303 521 44009 168 309 503 53 625 47 59 65 770 45085 208 341 438 519 26 51 68 46004 169 563 76 753 89 47011 191 275 585 884 934 48017 49 121 314 418 56 64 539 53 70 692 748 75 890 907 49099 135 217 22 27 57 364 535 609 16 796 921 28

50081 197 269 70 94 546 636 44 943 51060 117 201 561 665 844 932 79 91 52062 88 140 76 391 664 738 56 53141 90 339 460 534 99 614 703 38 97 823 99 54173 202 480 698 729 37 854 77 906 87 55024 152 213 50 317 52 55 413 91 501 43 614 718 63 77 56122 79 297 468 710 993 57011 75 158 232 48 338 641 726 52 58215 314 584 656 800 952 59023 94 217 46 684 771 881 97.

60018 27 284 734 819 37 47 74 960 64 61009 41 59 139 239 367 477 639 821 89 955 62513 651 748 997 63135 310 61 75 420 43 508 39 70 87 606 64 791 64089 152 413 545 700 2 892 948 96 65044 111 70 266 95 498 520 69 800 97 965 66015 26 94 388 490 517 94 605 869 974.

67006 153 262 349 96 942 68039 118 34 235 84 87 590 747 802 69317 81 636 78 636 78 775 70015 162 322 701 92 869 43 75 71062 86 89 181 83 93 207 395 408 524 866 915 62 72014 459 79 714 73029 58 163 69 302 71 569 810 63 89 924 26 74046 155 89 219 56 318 575 89 753 85 871 917 75154 226 67 586 611 19 708 850 81.

76137 252 524 622 715 74 831 77010 31 34 111 394 626 43 46 794 860 78016 111 267 92 340 612 86 705 17 65 929 79002 5 166 201 348 500 40 83 696 98 812 44 49 947.

80036 218 52 359 550 68 632 38 55 733 825 81101 227 85 386 497 600 24 739 826 82047 60 180 429 518 29 77 615 29 776 836 944 83044 128 81 567 659 73 722 900 58 84004 217 42 88 405 564 67 71 615 46 928 85032 105 18 46 90 373 543 51 808 911 17 86060 165 71 303 423 647 67 97 700 806 23 88 914 87004 82 285 319 35 628 704 53 88005 31 151 214 345 58 630 821 47 958 990075 86 191 93 348 525 55 917.

90076 159 342 422 54 555 652 700 74 853 91031 99 108 59 370 463 610 97 759 8 9843 903 92004 132 269 364 454 523 87 617 21 39 876 939 51 93020 29 131 45 220 338 529 651 723 831 967 94145 203 422 781 837 71 95044 128 296 470 511 807 15 29 96074 246 359 466 772 879 97017 155 435 99 603 28 706 53 827 98038 248 328 98 453 556 99032 247 523 682 811 31 97 973 87 100251 339 71 76 92 446 80 97 567 80 752 801 101134 99 233 85 349 84 476 573 608 776 807 20 82 905 82 102057 66 235 333 37 669 928 103083 97 811.

104236 308 603 727 51 902 18 105110 41 256 455 520 673 711 916 106004 184 379 488 696 716 90 992 107087 108 458 517 608 706 28 50 813 85 969 108223 26 68 89 96 420 536 96 601 29 92 753 82 808 109029 31 159 79 92 212 63 94 659 968 110217 471 560 917 111047 210 23 398 532 668 730 58 930 112017 412 515 719 23 78 973 113023 25 180 235 410 501 68 90 711 904 49.

114100 48 88 240 680 891 115138 90 319 533 86 839 41 52 116099 151 491 771 850 61 945 117000 85 100 13 56 231 35 308 34 646 762 89 881 91 942 118008 180 330 530 71 761 851 66 902 74.

77 706 77 887 155160 244 303 21 433 564 97 672 781 887 156192 224 39 349 422 556 62 903 157445 81 593 625 96 834 158249 93 319 469 87 507 61 864 996 159125 97 216 421 92 78 126 51 898 945 160160 235 53 372 417 611 66 69 161005 53 150 834 162018 82 214 55 353 71 582 608 13 752 58 894 163092 331 534 49 637 829 944 164082 241 670 705 823 46 980 165076 87 332 600 89 914 166114 17 59 340 45 498 716 982 167190 24 386 635 892 168292 385 414 939 169055 250 311 537 765 83 89.

96638 717 33 97042 548 730 78 817 98095 417 99047 74 135 621 95 100159 343 717 833 101489 932 102223 462 629 44 770 103117 236 860 95 966 87 104421 511 29 655 717 928 80.

105228 430 621 106007 125 34 326 81 107053 198 99 420 563 759 899 108168 399 517 712 109406 7 706 10 110183 371 542 978 111684 112601 54 772 113841 907.

Wielka wygrana
Zł. 150.000.— na Nr. 88281
padła wczoraj w największej w Polsce kolekturze
J. WOLANOW
Centr. Warszawa, Marszałkowska 154.
Łódź, Piotrkowska 11 Piotrkowska 72
Pabjanice, Plac Dąbrowskiego 3.
Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy.

CIĄGNIENIE DRUGIE.
Po 200 zł. na N-ry:

39 842 1380 582 640 880 2516 647 3051 482 86 766 974 4104 885 5080 394 448 577 91 757 7752 843 989 8142 74 309 994 9479 581 903 10031 291 11563 666 873 12057 197 13137 546 703 895 14137 73 301 77 450 65 895 15176 260 823 16210 67 620 727 847 17110 48 267 400 552 863 965 18223 786 933 19126 89 799 905 20078 118 566 739 916 21054 101 209 31 387 525 22190 583 603 735 931 23107 66 679 24022 192 424 87 766 25153 335 580 26362 81 590 694 770 27358 633 37 915

15,000 ZŁ. PADŁO

w naszej kolekturze, obecnej loterji:
2000 zł. na Nr. 192012 — 1000 zł. na Nr. 46392
2000 zł. na Nr. 63182 — 1000 zł. na Nr. 47817
2000 zł. na Nr. 95968 — 1000 zł. na Nr. 95928
1000 zł. na Nr. 10746 — 1000 zł. na Nr. 148751
1000 zł. na Nr. 35418 — 1000 zł. na Nr. 148758
1000 zł. na Nr. 35428 — 1000 zł. na Nr. 148789
i wypłacono naszym szczęśliwym graczom.
F. BRAJTSZTAJN, 14 Piotrkowska 14.

Zł. 20.000.— na № 84135
znów padło wczoraj w naszej najszczęśliwszej kolekturze!
S. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66
Kupujcie nasze szczęśliwe losy do nadchodzącej I-ej klasy!

119136 201 427 656 59 896 120078 340 410 512 93 630 86 702 55 892 985 121134 73 545 64 689 97 729 39 42 74 78 805 24 28 50 122033 407 74 617 724 92 856 82 903 123126 888 89 124020 58 130 233 38 80 335 425 84 508 34 85 664 728 806 20 926 125215 412 704 79 126098 180 81 240 339 512 72 747 127006 42 194 558 644 800 128120 64 68 362 471 74 558 85 661 75 87 762 916 69 129134 293 692 755 130017 46 272 300 97 597 628 56 71 706 930 67 131105 436 70 802 26 93 132071 100 253 369 443 501 781 915 133012 72 191 203 95 378 526 696 794 952 134119 41 236 37 62 374 93 594 778 88 841 908 135633 748 973 78 85 136149 251 359 93 449 77 555 605 55 878 137046 55 87 132 358 364 734 44 84 88 873 87 994 138213 90 454 524 52 605 26 60 730 139053 62 372 405 523 850 951 140133 39 40 444 762 879 923 141037 76 163 260 302 33 41 93 439 695 718 98 928 36 142043 217 39 314 477 557 612 809 143119 256 58 323 80 90 461 812 34 949 144111 258 310 19 459 89 775 861 145088 248 345 404 96 632 93 822 913 57 146115 87 238 57 310 516 34 886 147200 372 504 93 635 893 950 80 148174 452 69 567 787 980 149456 536 661 65 704 858 990 150003 9 103 409 151397 640 723 49 74 86 814 38.

152044 181 362 470 787 820 92 919 35 153063 81 221 97 569 74 626 719 65 154133 231 600 73 28122 258 913 29240 81 92 314 721 803 986 30174 307 29 635 762 31193 605 952 32581 722 33051 479 87 632 748 956 34569 35407 540 805 910 36713 37064 439 48 502.

38163 80 288 313 421 83 613 706 824 936 39074 90 267 402 40167 249 650 797 42113 69 210 645 973 43366 791 826 45277 314 766 969 95 46180 82 799 47009 260 260 93 316 610 48112 287 302 31 656 49963 50106 329 51021 240 339 73 52120 23 445 623 834 53085 54023 48 336 676 753 55457 965 56396 654 57198 330 58080 171 248 517 711 59092 121 40 265 304 497 706 23 61045 82 165 213 369 459 655 66 89 754 72 992 62962 63477 611 64115 372 833 65033 319 455 695 66125 263 462 557 604 710 49 809 67023 61 214 699 734 896 930 37 68341 85 69067 135 212 890 70045 200 58 71427 562 638 857 918 72109 660 64 932 77 73106 91 231 799 74001 315 508 671 862 75143 463 718.

76251 73 438 509 671 800 987 77096 671 752 956 78922 79020 31 566 80084 81029 535 640 41 851 82198 355 454 83447 654 84141 592 983 85107 47 494 552 630 792 86473 709 87054 160 491 639 57 88083 127 41 248 89499 703 15 90015 98 409 592 645 706 953 75 91083 132 33 558 799 92185 373 438 549 642 745 86 877 935 54 93072 292 353 672 933 94183 609 775 95079 461 76 557

LECZNICA
chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałemi łóżkami
Dr. Dr. **J. Imich A. Wołyński**
PIOTRKOWSKA 55
fr. I p., tel. 174-74.

Do akt. Nr. Km. 3233 | 33 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1, Roman Markwart, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 61 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o g. 12-ej w Łodzi przy ul. Senatorskiej 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenia sklepu, mąki, kaszy i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 625 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 2.1.1934 r.

Komornik (-) R. Markwart

115102 282 554 620 768 116430 74 738 832 117362 584 716 858 118085 148 58 420 31 505 91 120235 507 695 701 821 81 121395 527 699 716 834 924 71 122123 204 620 79 123495 740 967 125012 414 29 38 81 87 865 126079 232 514 76 742 885 127047 393 705 825 913 128096 328 129109 65 382 437 503 803 81 130012 177 931 64 131396 556 759 132289 317 20 511 63 133169 319 38 450 92 992 134213 30 605 62 738 135055 343 136053 277 747 137334 436 138077 586 805 904 05 139026 101 753 140576 775 882 141008 47 226 69 142001 102 259 450 705 861 68 950 143432 67 556 692 798 144110 322 64 145174 361 94 146289 436 802 147484 625 745 903 148012 514 76 651 820 140614 42 847 639 150297 151 456 649 855.

154047 858 155192 245 48 156083 103 598 659 84 974 157869 158219 304 34 97 626 159110 280 830 160087 166 205 367 161214 427 162594 878 971 163093 107 55 74 673 893 164034 309 53 418 73 580 86 165130 285 617 976 166468 766 837 167982 168419 637 838 169008 316 686.

CIĄGNIENIE TRZECIE.
Po 200 zł. na N-ry:

45 66 169 636 64 97 864 1110 406 16 530 763 2007 291 343 627 799 3110 397 437 51 628 59 732 894 4201 468 556 664 5167 422 567 705 973 6212 93 393 824 36 962 7463 546 804 8086 100 202 51 556 714 963 9054 183 206 60 586 659 10107 76 82 792 11043 220 310 733 12004 237 41 48 330 987 13238 50 587 602 51 852 14115 375 402 550 831 76 15339 509 52 909 16033 62 96 106 244 69 338 556 751 63 920 17126 259 577 18215 436 750 19016 136 59 634 20163 98 940 21030 330 488 787 95 974 22073 178 568 799 821 23044 90 24099 156 362 88 675 767 881 25476 582 743 834 26340 520 43 636 948 27074 92 584 979 30030 217 573 887 932 31013 60 136 318 407 519 643 712 820 902 39 32346 598 33399 512 30 90 92 604 887 941 34000 158 240 56 449 818 36 35354 811 25 88 36032 112 229 575 90 716 79 812 983 37014 45 229 96 309 19 688 912.

38097 100 393 703 08 844 90 439041 109 245 512 16 824 54 902 55 40163 256 952 41072 289 540 616 726 989 42041 330 44 599 43171 398 609 44061 190 97 278 377 493 520 834 974 45258 305 601 78 938 46262 73 314 66 426 597 730 45 58 69 840 936 47277 78 604 48254 309 77 426 35 577 740 49064 74 128 45 425 693 914 27 50303 548 831 51000 233 820 963 52233 679 53107 37 49 309 636 755 54067 77 248 377 421 95 554 860 63 55481 561 56441 580 620 32 57347 423 69 84 667 781 836 58089 216 59603 726 913 60378 824 61125 254 488 714 6273 227 600 44 840 998.

63154 67 293 734 80 64817 990 65461 634 838 993 66055 115 267 324 467 549 758 67159 326 474 811 68116 55 421 690 996 69020 75 207 78 566 70072 76 280 303 74 797 71042 452 670 89 838 72065 247 63 454 601 04 739 73240 344 418 536 785 830 35 974 74101 538 57 660 747 94 75152 59 688 727 924.

76044 54 98 101 215 451 688 77069 292 339 568 942 78106 325 501 789 950 79230 341 92 682 80124 420 557 912 81289 510 82172 512 851 83333 84093 320 493 555 637 85256 356 550 850 87250 377 481 549 642 789 831 88226 333 502 85 91 710 833 46 50 89450 515 634 757 62 816 71 90202 338 849 91069 73 440 533 36 612 718 92413 892 93282 336 527 31 858 94381 472 635 807 927 95097 129 80 273 379 400 899 96092 473 607 22 789 97043 515 66 90 691 904 98096 101 414 915 99 99008 462 931 100178 410 517 815 101083 232 64 542 51 511 21 746 102020 156 728 36 911 103059 85 211 482 559 751 73 933 104872 970 104119 453 538 666 106182 419 32 741 921 107360 415 529 751 866 912 108039 452 915 109341 593 864 950 110033 109 487 667 111049 156 69 577 841 112021 239 57 465 710 919 113001.

114422 575 633 710 44 52 870 932 115596 830 990 116276 399 431 931 117005 69 102 44 262 118127 314 458 98 575 640 952 119064 484 710 120008 123 309 405 18 789 121002 132 495 639 787 944 122261 423 546 93 777 95 839 123222 308 77 429 125256 375 467 588 792 126316 73 457 640 81 872 127367 472 619 75 128044 115 408 43 547 719 129021 921 130013 146 70 84 213 342 754 903 131032 172 314 545 880 912 132275 498 689 785 902 133292 342 534 42 668 726 838 134054 241 66 333 686 96 786.

135133 209 39 70 591 854 91 136145 46 357 474 990 137237 40 413 914 20 75 138120 515 139079 549 61 140023 101 58 204 350 64 458 651 733 141154 435 582 678 742 43 142054 71 90 642 974 143319 483 533 996 144031 450 909 53 90 145091 152 263 800 146107 11 344 753 147345 973 148129 557 853 79 149060 455 628 150147 216 347 82 730 901 151016 30 139 282 439 978.

152144 209 621 68 924 153184 154670 52 83 701 155211 15 489 93 687 156185 448 54 620 157228 864 158155 880 907 159171 251 564 841 43 928 160220 415 47 502 31 918 21 161278 83 343 578 773 933 162469 163097 452 951 164002 139 257 312 27 516 25 673 816 988 165077 223 29 410 586 855 166609 79 795 844 167117 200 168003 211 303 54 632 797 169038 47 332 517 29

DOM ŚPIEWAKOW
ul. 11-go Listopada Nr. 21

W sobotę, 27-go stycznia 1934 r.

DOM SPIEWAKÓW
ul. 11-go Listopada Nr. 21

WIELKI BAL MASKOWY

PICCADILLY

na rzecz Chrześc. Stow. Dobrocz. i pokrewnych instytucji.

Bufet obficie zaopatrzony. Ceny umiarkowane. Różne atrakcje, niespodzianki. 2 orkiestry Dęta i Jazz. Początek o godz. 10.30 wiecz. Bilety po 5 zł. są do nabycia w firmie Rudolf Ziegler, Przejazd 98, w firmie B-cia Ignatowicz Piotrkowska 96 i w firmie A. Drwze, Piotrkowska 93, a w dniu Balu od godz. 6 w. przy kasie Domu Śpiewaków.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL"

Dziś prezentujemy!

LIDJĘ ROBERTI
RICARDO CORTEZA oraz CLAUDETTE COLBERT
W SUPERFILMIE PARAMOUNTU P. T.

Wielka Grzesznica

Wyścig pieniądza i miłości. Dramat matki — kurtyzany!
Nadprogram: Tygodnik Paramountu. — Początek o 4.30, w soboty i niedz. o 12.30

METRO
Przejazd 2

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy wyświetlany w Łodzi
Najnowsza produkcja!

Flip i Flap robią karjerę

Passe-partouts oraz bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. — 1.30.

Główna 1
ADRIA

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Leczenie
krótkiemi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Lekarz-dent.
S. Lewita-Stock
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 83
tel. 224-27.

Dr. med.
J. Mandeltort
Gabinet Rentgenologiczny
ul. Wólczańska 18
(Zielona 8-a) Tel. 240-24
przyjmuje 8—9 r. i od 4—6 pp.

Leka z-Dentysta
M. Lewin-Gru
19 Piotrkowska 19
przyjmuje od 4—9 wiecz.
w Lecznicy Piotrkowska 294
przyjmuje od 11—2 p. p.

Dr. med.
S. Liniecki
chor. wewnętrzne, spec. serca
przeprowadził się na
NARUTOWICZA 9
Tel. 127-16. Przyjm. od 6—8

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Do akt. Nr. Km. 3369 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 61 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 roku o godz. 12 rano w Łodzi przy ul. Kraszewskiego 1/3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości a mianowicie: kredens, szafa i kanapa oszacowanych na łączną sumę zł. 1495 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 3.1-34 r.

Komornik (-) R. Markwart

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski, niemiecki lekcje, korepetycje, tłumaczenia, korespondencja handlowa. Narutowicza 59, m. 6, godz. 10-11, 14-15, 20-21. 6457—10

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

SPRZEDAM dom murowany przy ulicy Trenknera 6, plac przyległy do Juljanowskiej. Wiadomość na miejscu. 6493—5

WÓZKI DZIECIĘCE — łóżka metalowe w największym wyborze po cenach najtańszych. I. B. Wołkowyski, Narutowicza 11. Uważać na adres!!! 6500—20

Różne

DOBERMAN 4-miesięczny zaginął czarny z żółtemi plamami. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Adres: M. Lipszyc, Zachodnia 57.

POSZUKUJĘ
natychmiast spólnika do prowadzenia prywatnej hurtowni monopolu spirytusowego z kapitałem 40.000 zł. Zgłoszenia pod „Koncesja".

Posady

BARDZO zdolna cerowaczka pończoch poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „S. H.".

POTRZEBNA zdolna wykwalifikowana ekspedjentka do składu wędlin. Kilińskiego 100 A. Kotecki. 6471—3

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

RUTYNOWANE krojczynie bielizny mogą się zgłosić do f-my „Paw", Piotrkowska 167.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, słoneczny, z wygodami, dla jednego pana. Śródmiejska 27. Wiadomość u dozorcy od 2—4 pp.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Kłupta w Łodzi zawiadamia wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 12 stycznia r. b. zlecił ponownie zwołanie zebrania wierzycieli w przedmiocie wysłuchania propozycji układowych.

W porozumieniu z p. Sędzią Komisarzem termin zebrania wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu wyznaczony został na dzień 7 lutego r. b. o godz. 10-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego 5, pok. 15

Łódź, d. 22 stycznia 1934 r.

Syndyk tymczasowy:
Emil Hadrian.

W poniedziałek w Filharmonji
zgubiony został lub skradziony portfel
zawierający weksle, czeki i losy loteryjne. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za sowitem wynagrodzeniem. Dzwonić w godzinach biurowych **tel. 151-66.** Wszelkie zastrzeżenia poczynione.

Dyskrecja zapewniona.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman. „Prasa". wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101